Nr 201. **Dnia 10 września.** **Piątek.** **Dnia 29 sierpnia (10 września) 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3 kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. [illegible] (w tem mieści się opłata po[illegible] za przesyłkę rs. 1 kopiejek 40, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Mikołaja z Tolentynu.
Jutro: ś. Emiljana B. i Prota.
Niedz.: śś. Walerjana i Salezego *Im. Marji.*
Poniedziałek: śś. Maurycego i Aurelji.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 26
Zachód „ „ 6 „ 27

Długość dnia godzin 13 minut 1
Ubyło „ „ 3 „ 42

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Podwyższenie ś. Krzyża.
Środa: ś. Nikodema Kapłana M.
Czwartek: śś. Cyprjana B. i Eufemji M.
Piątek: 5 ran ś. Franciszka i Justyna.

— W dniu dzisiejszym, od godziny już 5-tej rano, rozpoczęło się w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, uroczystem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, czterdziestogodzinne nabożeństwo z odpustem zupełnym, dla wiernych w stanie łaski będących.

Nabożeństwo to odbywa się ku czci Najsłodszego Serca Najświętszej Marji Panny, pod którem to imieniem w rzeczonej świątyni istnieje bractwo.

Dzisiejsze więc i jutrzejsze nabożeństwa odbywają się przy całodziennem wystawieniu Najświętszego Sakramentu, w niedzielę zaś, jako już w ostatnim dniu czterdziestogodzinnej tej uroczystości, głoszonem będzie nadto słowo Boże tak zrana w czasie Sumy jak i po południu podczas Nieszporów.

W niedzielę też przypada uroczystość Najświętszego Imienia Marji, która w połączeniu z uroczystością Najsłodszego Serca Najświętszej Panny Marji w tejże świątyni obchodzoną będzie.

— W dniu jutrzejszym rozpocznie się też pierwszemi uroczystemi Nieszporami obchód dorocznej pamiątki Poświęcenia kościoła w szpitalu Dzieciątka Jezus przy placu Wareckim.

W niedzielę zaś odbędzie się z tego tytułu całodzienne tamże odpustowe nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i z procesjami tak przed rozpoczęciem Sumy jak i po skończonych Nieszporach zamykających doroczną tę pamiątkę.

W czasie Sumy głoszonem będzie Słowo Boże.

— Ewangelja święta na nadchodzącą niedzielę, jako 17-tą po Świątkach przypadająca, zapisaną jest u Mateusza św. w rozdziale 22-m: „O miłości Boga i bliźniego“.

W kościele św. Marcina odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 9-tej rano Wotywa do Ducha świętego, a po Nieszporach w zakrystji tegoż kościoła odbędzie się sesja elekcyjna arcybractwa Pocieszenia Najświętszej Panny Marji.

— W dniu 13 b. m., t. j. w poniedziałek, około godziny 10-tej rano, po odbytem stosownem nabożeństwie w kościele parafialnym na Woli, poświęconą zostanie za wolskiemi rogatkami przy drodze Górczewskiej i ulicy Młynarskiej figura, która po wielkich przeszkodach, w miejsce krzyża burzą zwalonego, przez miejscowych mieszkańców nareszcie ukończoną i postawioną została.

Nowa taryfa dla depesz telegraficznych krajowych.

W myśl zastrzeżeń uczynionych na ostatniej w r. b. odbytej konferencji telegraficznej w Londynie, zastosowaną zostanie *od d. 1 (13) września r. b.* nowa taryfa dla depesz krajowych, tak zwana „taryfa wyrazowa“, w miejsce obowiązującej dotąd taryfy dwudziesto-słownej.

Za najmniejszą czyli minimalną depeszę w miejsce dotychczasowej 20-słownej przyjętą będzie depesza *dziesięcio-wyrazowa.*

Podający więc depeszę złożoną z dziesięciu wyrazów lub mniejszą uiszczać będzie opłatę jak za całe 10 słów, a to w stosunku $^3/_4$ dotychczasowej taryfy. Do przewyżki zastosowaną będzie opłata od każdego słowa podług następujących zasad:

Za depeszę pojedyńczą do 10 wyrazów opłacać się będzie:

w 1-m okręgu na 200 wiorst odległości kop. 30.
w 2-m „ 1000 „ „ kop. 60.
w 3-m „ do krańców Rosji europejskiej łącznie z Kaukazem, rs. 1 kop. 20.

Za każdy następny wyraz nad dziesięć słów stosowaną będzie $^1/_{20}$ dotychczasowej opłaty 20-wyrazowej, a mianowicie:

w 1-m okręgu od wyrazu po kop. $2^1/_2$.
w 2-m „ „ po kop. 5.
w 3-m „ „ po kop. 10.

Dla uniknięcia ułamków przy obliczaniu od depesz nieparzystych, podawanych w 1-m okręgu, doliczać się będzie w rachunku jeden wyraz więcej.

Opłata od depesz adresowanych do Rosji azjatyckiej pobierać się będzie w podobnymże zwiększonym stosunku.

Nowa ta zasada, zachęcająca do używania depesz krótkich, ma na celu pogodzenie obustronnych interesów, a mianowicie: publiczność zyskuje oszczędność w wydatku na telegramy, linja zaś telegraficzna zyskuje na pośpiechu w wysyłaniu dostarczanych jej telegramów.

Jednocześnie z powyższą taryfą wprowadzone także będą w kraju tak zwane „depesze terminowe“ (*urgent*), mające pierwszeństwo przed innemi depeszami prywatnemi; od tego rodzaju telegramów pobierać się będzie potrójna opłata.

Zasady, zastosowane do opłat od depesz podawanych za granicę wskazaliśmy w nrze 163 *Kurjera Warszawskiego* z r. b.

Oskar Kolberg.

Zapewne każdemu wiadomo, że do najznakomitszych pracowników na polskiej niwie naukowej należy niestrudzony badacz ludu i muzyki ludowo-narodowej Oskar Kolberg, autor ogromnego dzieła, które p. t. „*Lud*“, zaczęte w Warszawie, drukuje się obecnie w Krakowie.

Dzieło to, którego wyszło już tomów 12, przynosi chlubę piśmiennictwu naszemu, bo w literaturze etnograficznej ludów słowiańskich, a nawet wszystkich innych, niewątpliwie pierwsze zajęło miejsce.

Mnóstwo rysunków dopełnia tam materjał opisowy, a *kilka tysięcy* melodyj zebranych przez Kolberga, między Karpatami a Bałtykiem, wykazuje niepospolite bogactwo starej narodowej muzyki naszej.

Ale wydawnictwo to, jak pisze p. Zygmunt Gloger w swoim artykule o Kolbergu i jego pracach (*Kłosy* nr 790), posiadające tak wysokie znaczenie dla nauki i literatury polskiej, nie ma się ku końcowi...

Autor bowiem ma jeszcze w tekach swoich drugie tyle nagromadzonych mozolnie skarbów.

Po opisach sandomierskiego, Kujaw, krakowskiego i W. Ks. poznańskiego, które już wyszły, ma przygotowane do druku lubelskie i Pokucie.

Jest tam jeszcze również kilka tysięcy melodyj z różnych stron kraju — a czy to doczeka się kiedy ogłoszenia?

P. Gloger powiada, że oglądając u sędziwego badacza ten ogrom notatek, prawdziwy labirynt, do którego on tylko klucz posiada, smutnego doznał wrażenia...

Kolberg liczy już siódmy krzyżyk wieku i zdrowie nie bardzo mu służy, a wśród następców swoich nie posiada nikogo, któryby łączył w sobie tak głęboką znajomość muzyki ludów z nieporównaną sumiennością i wytrwałością w gromadzeniu materjałów etnograficznych.

Akademja umiejętności z wielkim wysiłkiem swego budżetu forszusuje corocznie na wydawnictwo Kolberga około 600 złr.

Ale kwota powyższa nie wystarcza na wydanie jednego tomu; do każdego autor dokładać musi jeszcze około 200 guldenów, których nie posiada.

Publiczność tymczasem dzieła nie kupuje, nie wiele o niem wiedząc, bo księgarze tylko swoje popierają wydawnictwa; tym sposobem przez lat ostatnich 9 wyszło przy największym wysiłku akademji i autora tylko tomów 7, a nadal, ponieważ autor nic dokładać już nie może, dzieło wspaniałe zapewne wychodzić już zaprzestanie.

Oczywiście byłaby to haniebnie upakarzająca statystyka upadku naszego, w którym ogół na kilkaset rubli, koniecznych do podtrzymania jednego z najważniejszych wydawnictw zdobyć się nie zdoła.

Nie chodzi tu o składkę pieniężną, ale o poparcie sprawy w czasopismach i przyjmowanie w redakcjach przedpłaty na dzieło, które ozdobą każdej bibljoteczki być powinno.

Tomy „*Ludu*“ Kolberga sprzedające się oddziel-

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr. 200.)

Kiedy tak Kwiatek wygaduje i klnie co się zmieści, nadchodzi burgrabia, zwany teraz kasztelanem i obaczywszy Bociana siedzącego na murawie, z nogami w rów spuszczonemi, pyta Kwiatka:

— A ten dziad co chce?

— A przyszedł tu po żebraninie i siedzi!—odrzekł Kwiatek—pielgrzym to jest, wraca z Ziemi świętej i prosi o gościnę. Możeby go puścić do zamku mości kasztelanie?

Burgrabia nic nie odrzekł, tylko wpatrzył się w drżącego naprawdę Bociana, i po chwili spytał:

— Dziadku, zkąd idziecie?

— Z Ziemi świętej jegomościuniu, z Ziemi świętej. Pielgrzym jestem, zdrożony, proszę przyjmijcie mię panie na nocleg do zamku. Wypocznę sobie nieco, bo mi już nogi nie starczą.

— A nie szpieg jesteś?

— Szpieg? a co jabym szpiegował. Czy to wojna jest teraz? Dziewięćdziesiąt lat mam jegomościuniu, nie szpiegować mi już. Wracam od grobu Pana Jezusa i myślę jeno o zbawieniu duszy. Poganie tam są, niecni saraceni, to i opowiadam chrześcijanom jako się obchodzą ze świętemi miejscami. Mam też szkaplerze, paciorki różne a święte, bo otarte o grób Pana Jezusa. Przyjmiecie mię do zamku to dobrze, pomodlę się za was jegomościuniu, dam szkaplerzyk, a nie, to pójdę dalej. Nie pierwszyzna mi to, że mię od wrót odpędzają jako psa, chociem człek pobożny, chrześcijanin i pielgrzym.

— Hm!—mruknął burgrabia—nie odpędzam ja cię przecie, ale to wojna, lękać się trzeba wszystkiego.

— Nie lękajcie się jegomościuniu, nie. Uczciwy człek jestem...

— Gdzie jemu ta do szpiegostwa—dodał Kwiatek myśląc o butli z winem — ledwie to żyje takie stare, a trzęsie się jak nie przymierzając liść osiczyny. Każcie go puścić mości kasztelanie, będzie nam gadał o Ziemi świętej. Wieczorami to tak nudno teraz.

Burgrabia milczał bijąc się z myślami i chciał dziada wpuścić sam ciekawy wieści z dalekiego świata i bał się. Bystry Bocian spostrzegł to wahanie się, a znając dobrze burgrabiego, powstał i zbierając powoli swe sakwy i kij, rzekł:

— Idę już, idę — i będę głosił po świecie, jako w tym zamku pięknym i bogatym, odpędzono od wrót pielgrzyma jak psa, choć był znużony daleką podróżą. Niech Bóg was ma w swej opiece.

I ruszył chwiejąc się parę kroków.

— Czekajcie no pielgrzymie, przecie was nie odpędzam! — zawołał burgrabia — wpuszczę was do zamku, ale na krótko. Jutro już won! Ale jeśli ty dziadzie jesteś szpieg, jak mię widzisz będziesz wisiał.

— Mówię, żem nie szpieg jeno pielgrzym. Śmierci się też nie boję, bom stary. Synkiem moim mógłbyś być jegomościuniu.

Burgrabia już rozkazywał:

— Otworzyć bramę, spuścić most zwodzony i wprowadzić tego dziada!

Z łoskotem i zgrzytem spadły łańcuchy trzymające most i Bocian z łatwo wytłómaczonem drżeniem serca wkroczył w mury zamkowe, gdzie tak ważną i tak niebezpieczną sprawę miał przedsięwziąć.

Kiedy już stanął na środku dziedzińca zamkowego otoczyli go zaraz z ciekawością żołnierze, wypytując się zkąd, co, jak? nadszedł i burgrabia rzekł:

— Chodźno dziadku do mnie, pogadamy.

Poszedł za nim chwiejący się Bocian i znikł w ciemnym kurytarzu zamkowym.

W półgodziny potem przypadł do zamku goniec z doniesieniem, że królewicz Kazimierz przybył do Konina i lada dzień wybiera się do Pyzdr objąć zamek w swoje posiadanie.

Burgrabia, wysłuchawszy tej relacji, pchnął zaraz z tą wieścią gońca do Torunia, do starosty Wicka z Szamotuł.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nie kosztują w Warszawie przeciętnie po rs. 3, co ze względu na mnogość nut i rysunków, jest ceną umiarkowaną.

Ponieważ autor do wydania każdego tomu dołożyć musi 200 guld., czyli około rs. 150, wystarczyłoby więc 50 prenumeratorów na zachowanie wydawnictwa przy życiu; znaczniejsza liczba przedpłatników zapewniłaby wydanie większej ilości tomów w każdym roku.

Światłym ludziom dobrej woli ważna ta sprawa na sercu zaciążyć powinna; żeby redakcje pism poważniejszych zebrały choć po 10 prenumeratorów, stałoby się zadość koniecznej potrzebie...

Tyle co do samego wydawnictwa, a teraz słówko o ciekawej postaci autora.

Kolberg, warszawianin, urodził się w roku słynnego kongresu wiedeńskiego.

Uzdolniony muzyk trudnił się nauczycielstwem i urzędował; ażeby jednak całą duszą poświęcić się poszukiwaniom etnograficznym i studjom naukowym, musiał porzucić pracowanie na doczesny kęs chleba, stał się w całem znaczeniu tego słowa ofiarą nauki, dla której zaparł siebie...

Gniazda rodzinnego sobie nie usłał, bo miał w życiu jeden tylko cel, obok którego wszystkie inne wydały mu się egoizmem.

Przyjmowany serdecznie w dworach wiejskich, robił ciągle po wszystkich zakątach kraju wycieczki, w czasie których, nie tracąc ani godziny, badał ten kraj, spisywał pieśni ludu, jego podania, przysłowia, klechdy, zagadki, melodje, opisywał ubiory, zwyczaje, charaktery, domy, zajścia domowe i rolnicze, podsłuchiwał dźwięki mowy i stare archaizmy języka, notował nazwy uroczych pól, jezior i strumyków, na literaturze dawnej i nowszej śledził wspomnień zwyczajów i obyczajów narodowych.

Rozpocząwszy szacowne wydawnictwo podwoił jeszcze gorliwość w zbieraniu do niego materjałów; z notat i wypisów utworzyło się całe archiwum.

Brzemię tej pracy wycisnęło silne piętno na naszym uczonym; przygarbił się i wychudł, a troska o środki materjalne do wydawnictwa odebrała mu wesołość.

Kolbergowi nie chodziło nigdy o osobiste potrzeby i wygody, bo nie żył dla siebie.

Nagrody materjalnej za 40 lat podobnej pracy nie masz dla takich ludzi na tej ziemi, ale są dla nich obowiązki, których spełnienie powinno być dla społeczeństwa długiem najświętszym...

Obowiązki takie mamy przedewszystkiem dla człowieka, który ostatki sił swoich i resztkę życia tak ascetycznie poświęca dla nauki i dla nas, że nawet przez myśl mu nie przeszło żądanie od ogółu wdzięczności i nagrody.

Prace Kolberga wybornie się nadają do wysnucia z nich i uwicia pięknego wieńca, który, rozpromieniając ostatnie dni jego żywota, mógłby przynieść niemały pożytek tak dla niego, jak dla ogółu.

Oto trzeba tylko, żeby z tych kilku tysięcy zebranych przez Kolberga kujawiaków, mazurków i krakowiaków, z tego labiryntu warjantów, uczony nasz sam wybrał kilkadziesiąt najbardziej typowych śpiewek i melodyj, o których piękności, charakterze i dosadności tyle już pisał, i żeby zbiorek ten z rysunkami odpowiednich typów lub scen ludowych wydany został; że wydawnictwo takie o kilkudziesięciu kartach, wdzięczne i jedyne w swoim rodzaju, a nie wymagające większego kapitału nakładowego, miałoby świetne powodzenie i po opłaceniu kosztów druku przyniosłoby pożądany zasiłek sędziwemu pracownikowi i środkom jego wydawniczym, czyż można wątpić?

Niech więc zacni ludzie wezmą się do dzieła, a szlachetny ogół dopomoże im serdecznie...

Ziemianin.

Zaczarowany świat.

—r— O romantycznych gustach króla Ludwika bawarskiego, o życiu, które rozmiłowany w sztuce i poezji monarcha pędzi na swoich, z bajecznym przepychem urządzonych zamkach alpejskich, tak wiele i tak często już opowiadano.

Pomimo tego nie wyczerpała się dotąd ciekawość ogółu.

Drezdener Nachrichten umieszczają listy podróżne z Hohenschwangau, które obok rzeczy znanych, zawierają wiele szczegółów, nigdzie dotąd nie przytoczonych, i dlatego z niemi się podzielimy.

Król Ludwik posiada na całym szeregu wzgórz bawarskich zameczki łowieckie, w których częstokroć przez całe tygodnie mieszka w zupełnem osamotnieniu.

Do Schachen w pobliżu Partenkirchen, do Degel pod Hohenschwangau, do Herzogenstand przy Walchensee kazał on dla łatwiejszego dostania się na strome grzbiety założyć kosztowne drogi górskie.

Niezmierna otyłość jego utrudnia mu spacer pod górę; do jazdy konnej jest także za ciężkim, dawać się nosić również nie wypada—nie pozostawało mu przeto nic innego, jak wyłożyć miljony na zbudowanie wązkich ale wygodnych gościńców aż do wysokości 6,000 stóp nad powierzchnię morza sięgających.

Publiczność zadowolona z tego; po prawdziwie bulwarowych drogach wspina się ona do szczytów, zkąd roztaczają się czarujące widoki.

Wszakże nie wolno tędy jeździć konno ani zaprzęgiem publiczności; pozostało to przywilejem króla, jako budowniczego tych dróg.

Jakże jednak król jeździ na te grzbiety?

Posiada on całą stajnię starannie dobranych okazałych koni górskich, które przed niczem się nie ulękną.

Każdym razem zaprzęga się ich para u podwójnego dyszla, przytwierdzonego do górskiego powoziku nader przemyślnej konstrukcji.

Wystawmy sobie fotel, spoczywający na dwóch wysokich, wąskich kołach, okryty baldachimem przed deszczem.

Powozik ma tylko jedno siedzenie, za królem stoi stangret.

Chód powozu jest nader pewny i stanowczy.

Inaczej nawet być nie może, gdyż król podróżuje zwyczajnie w nocy, kłusem omija najostrzejsze zakręty i w galopie wydobywa się na szczyty.

Przed powozem na dziesięć kroków pędzi dla ostrożności jezdziec, obok niego częstokroć także hajduk, a nawet niekiedy żandarmi zamykają nocną tę kawalkadę królewską.

Żandarmi czuwają także u wejścia do zamków królewskich.

Król nie lubi, gdy w przejeździe na gościńcu czekają nań ludzie, aby go ujrzeć i powitać.

Żandarmi więc mają powołanie wytłómaczyć przechodniom, że na publicznych drogach zatrzymywać się nie wypada.

Jeżeli jednak spotkanie nastąpić musi, król bardzo na to uważa, ażeby pozdrowienie wypadło jaknajuniżeniej.

W Hohenschwangu są osoby, które niespodziewanie spotkawszy króla nie dosyć nizko uchyliły kapelusza.

Ludzi tych następnie upominał kamerdyner królewski, ażeby z większem uszanowaniem oddawali ukłon monarsze.

Kto wszakże miał sposobność bliższego zetknięcia się z królem Ludwikiem, wysławia jego uprzejmość.

Zwłaszcza z dziećmi, chociaż sam bezdzietny, nadzwyczaj chętnie obcuje.

Miłostek pomiędzy służbą nie znosi; jak niegdyś Marja Teresa, nakłania niezwłocznie do małżeństwa; wtedy zaś okazuje się nader wspaniałym i sam trzyma dzieci do chrztu.

Gdy król bawi w takim zameczku—dokąd naturalnie drut telegraficzny nie sięga—osobny kurjer góralski przenosi depesze.

Otrzymuje on po dziesięć marek za kurs, czasem zaś po trzy razy dziennie przebywa stromą drogę.

Powyżej opisane powoziki tracą wszakże na porównaniu z pysznemi zamkami, które król trzyma w Hohenschwangau.

Kosztowały one 100,000 guldenów.

W zamku tym mieszka król najczęściej także i w zimie, ponieważ nie lubi Monachjum; w takim razie sankami temi udaje się zwykle dla spożycia obiadu w zupełnej samotności do odległego o trzy godziny drogi myśliwskiego dworku na Blöckenau.

Oczyszczenie drogi z zasp śniegowych, ażeby król w swoich złotych saneczkach, jak uragan mógł, nią przelecieć, kosztuje 15—20,000 marek.

Półgodzinny śnieg niszczy mozolne dzieło setek dłoni.

Bawarowie lubią swojego monarchę.

„Złoto w kraju przynajmniej zostaje“, zwykli mawiać, gdy jaki cudzoziemiec zwraca uwagę na tak olbrzymie wydatki.

Jestto alluzja do króla Ludwika I-go, który miljony bawarskie trwonił w Grecji.

Jego wnuk ponosi koszta wspaniałych budowli i artystycznych upodobań wyłącznie ze swej listy cywilnej, która—co prawda—nie zawsze w kwitnącym znajduje się stanie.

Bismark i kulturkampf. *)

Wszystkich u nas niepowodzeń,
Wszystkiego złego przyczyną,
Chorób, klęsk, ciała uszkodzeń
Zawsze jedna i jedyna,
Tą jest Bismark—niech ci z garnka
Wykipi rosół z jarzyną,
Pewno to wina Bismarka,)
I kulturkampfu to winą!) bis.

Zgrał się ktoś, jak skrzypce, w karty,
Lub zadłużył się po uszy,
Ma surdut w łokciach wytarty,
I ani grosza przy duszy;
Zmarzła komuś w polu jarka,
Lub zawiodła koniczyna,
Pewnie to wina Bismarka,)
I kulturkampfu to wina!) bis.

Miałeś dobra, las, kapitał,
Kredyt, dobrą sławę człeka,
Każdy się za czapkę chwytał
Jak cię zobaczył zdaleka:

Ale, chciało się z folwarka
Zrobić coś nakształt Berlina,
Pałac—to wina Bismarka,
Meble—kulturkampfu wina,
Srebra—to wina Bismarka,)
Bronzy—kulturkampfu wina!) bis.

Żona z córkami pół świata
Dla bontonu objeciały,
W Ostendzie spędzają lata,
A w Warszawie karnawały.
Wszystko rujnuje modniarka,
Syn się w Monte-Carlo zrzyna,
Naturalnie to Bismarka)
I kulturkampfu to wina!) bis.

Angielskie miałeś wierzchowce,
Prześliczne cugowe konie,
Za to nędzne krowy, owce,
I jakieś wywłoki w bronie;
A i z tych zaledwo parka
Lepsze czasy przypomina,
Czyż nie wina to Bismarka?)
Czyż nie kulturkampfu wina?) bis.

Przedałeś dobra niemcowi,
Skutkiem złej administracji,
Las twój dostał się żydowi
Za pół darmo z subhastacji;
O procenta się wekslarka
Natarczywie upomina,
Czyż nie wina to Bismarka?)
Czyż nie kulturkampfu wina?) bis.

Osiadłeś na bruku w mieście
Z resztkami kapitaliku,
Jejmość, jak pularda w cieście,
Zadaje ci w świecie szyku;
Cudowna z niej jest kwestarka,
Choć o kuchni zapomina,
Wina to czyjaż? Bismarka,)
Razem kulturkampfu wina.) bis.

Bez posagu panny obie
W Jezusowe zaszły latka,
Powtarzając codzień sobie:
„Jakiż osioł z tego tatka!“
Jedna z nich sławna plotkarka,
Druga tyć strasznie zaczyna,
Naturalnie to Bismarka)
I kulturkampfu to wina.) bis.

Zacząłeś popijać z biedy,
Z początku: lampeczkę wina,
Potem koniak, rum niekiedy,
Wreszcie prosta gorzalina,
Bo za słaba nawet starka;
A że z ciebie pijaczyna,
Wina to czyjaż? Bismarka)
A i kulturkampfu wina.) bis.

Słowem, nikt mi nie zaprzeczy,
Na świadectwo biorę panów,
Niema złej na świecie rzeczy
Bez udziału tych szatanów;
Przez nich gaśnie ci latarka,
Przez nich dym ciągnie z komina,
Deszcz pada—wina Bismarka,)
Sucho—kulturkampfu wina!) bis.

Artur Bartels.

*) Piosnka ta odśpiewana była przez p. A. B. na wieczorku literackim, urządzonym w celu zapewnienia ciepłej strawy przez rok cały dzieciom góralskim, uczącym się w szkole snycerskiej w Zakopanem. Oprócz p. Bartelsa, p. Wiktor Tissot odczytaniem utworu literackiego Alfonsa Daudet i p. Władysław Górski, skrzypek, przyczynili się wielce do świetności tego wieczorku, w tak pięknym celu urządzonego. Czysty dochód wyniósł przeszło czterysta kilkadziesiąt guldenów. *Przyp. red.*

Uwagi „Nowoje Wremia."

Nowoje wremja podaje kilka bardzo ciekawych uwag o przyjęciu cesarza Franciszka Józefa w Krakowie.

Odpowiada ono specjalnie na telegraf *Gołosa*, który donosi o wrażeniu, jakie wywołały słowa cesarza wyrzeczone po polsku do rusinów.

„My nie mamy żadnego powodu do wątpienia w te oficjalne „wrażenia" — powiada *Nowoje wremja* — kiedyż i gdzie bowiem odwiedziny silnych tego świata nie wywoływało wrażeń?

„Nawet hrabia Tołstoj swoją podróż do miast krymskich odbywał jak tryumfator, brakowało mu tylko by w rzymskich tryumfach— osobistości wypowiadającej jędrne mowy.

„Cóż więc dziwnego, że unoszą się nad austryjackim cesarzem, którego osobiste przymioty, pracowitość i skromność, od dawna należycie przez poddanych ocenionemi zostały.

„Rodzi się tylko pytanie, jakie polityczne znaczenie mają te zachwyty?

„Franciszek Józef nie po raz pierwszy objeżdża swoje różnojęzyczne posiadłości.

„W ostatnich pięciu latach podróżował do Dalmacji, Czech, Bukowiny i w końcu Galicji, nie licząc ciągłych odwiedzin, jakiemi darzył węgrów; wszędzie i zawsze przyjmowano go z zachwytem, a tymczasem położenie całej monarchji w niczem ani na włos się nie zmieniło i samo istnienie obszernego państwa przedstawia nie mało rzeczywistych kłopotów dla jej mężów stanu.

„Jednocześnie jakiejże polityki nie chwytano się w Wiedniu w ostatnich czasach, czy to sprzedając duszę madziarom, czy to kokietując federalistów, czy znów zwracając się ku centralistom.

„Zamykając oczy na czynności Rosji w czasie wojny z Turcją, Austrja śpieszyła się, aby schwycić lepsze kąski ze zdobyczy wojennej i w nowym przyroście terytorjalnym i swojej ludności zyskała nowe źródło słabości, dlatego, że natychmiast rzuciła się w objęcia jednemu ze swoich największych wrogów, który ją ze związku niemieckiego wykluczył.

„Ta nieustająca gonitwa za kierunkiem jeszcze się nie skończyła; gra z polakami stanowi tylko część programu.

„Polacy naturalnie zadowoleni, iż poszukują ich i nie ukrywają swojej radości — z czego znów rząd kontent nie mało.

Wypływa więc wniosek, iż wszyscy są zadowoleni, lecz zarazem rodzi się pytanie, kto tutaj oszukanym?

„Czyż możebnem jest jakiekolwiekbądź zbliżenie poważne między polakami i Austrją?

„Polacy nie zapomnieli swych marzeń; jubileusz Kraszewskiego dowiódł tego i—jeśli nie myślą o rzeczypospolitej — to projekty Czartoryskiego i Wielopolskiego — stworzenia państwa związanego dynastycznemi względami z jakimkolwiekbądź innem wielkiem państwem są dla nich zbyt ponętne.

„Ale i Czartoryski i Wielopolski nadzieje swoje opierali na Rosji; tutaj jest jeszcze jakiś sens polityczny, boć Rosja to państwo słowiańskie, które wcześniej czy później stanie na czele ludów słowiańskich, jak Prusy stanęły na czele państw niemieckich—prawie dwie trzecie części byłej rzeczypospolitej składają swą nierozdzielną część Rosji.

„Zupełnie w innem położeniu znajduje się Austrja; przy niemiecko-madziarskim dualizmie Austrja jest martwo porodzonym organizmem, z którym związywać losy swoje polacy nie mają żadnego rachunku.

„Jeżeli Austrja stanie się triadą i zadowolni czechów—to polacy także nic pocieszającego z tego nie wyciągną; a więc pozostaje im tylko oczekiwać przemiany Austrji na podstawach federalistycznych.

„Tutaj jednak zjawiają się dwie bardzo ważne okoliczności.

„Pierwsza, czy możebną jest federacja z takich żywiołów jak niemcy, madziary, włosi i słowianie? czy taka federacja nie będzie początkiem rozkładu austryjackiego państwa; niemcy zaczną ciążyć ku Germanji, włosi ku Włochom, słowianie zaś złożą się na pojedyńcze państwa, Węgry zostaną się wyspą wpośród słowiańskiego świata, którą powoli podkopią słowiańskie fale.

„Powtóre—jeżeli federacja utrzyma się, to jak każda federacja, powinna mieć równowagę w swoich częściach wewnętrznych i spokojną politykę, jak to widzimy w federacjach amerykańskich — a czyż polacy w takiej federacji mogą prowadzić spokojną politykę z ogromnemi swojemi pretensjami?

„Takie pretensje wywołać muszą wojnę między Rosją i Austrją, rezultat której nie łatwo przewidzieć, gdy z jednej strony stanie silne państwo, a z drugiej monarchja złożona ze strzępków.

„Postawiwszy to wszystko na szali, nie trudno przyjść do wniosku, że gra Austrji z polakami nie może mieć wcale wielkiego znaczenia.

„Być może, iż chcą oni nałożyć przez to munsztuk madziarom, lub nastraszyć zlekka Rossję i odwrócić jej uwagę od spraw wschodnich, ale i w pierwszym i w drugim wypadku cel nie osiągnięty.

„W każdym razie my możemy czekać spokojnie, a nie minie rok, jak te same frazesy i czułostki w siedmiu językach będą rozbrzmiewać na drugim końcu Austro-Węgier, w Voralbergu lub Styrji.

„Taki to już los tego oryginalnego państwa".

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy raczy przybyć do Warszawy dnia dzisiejszego drogą żelazną warszawsko-petersburską o godzinie 7½ wieczorem.

= Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało obecnie towarzystwom dróg żelaznych ogólne przepisy, obowiązujące na przyszłość wszystkie telegrafy dróg żelaznych w Cesarstwie; według tych przepisów, tak zwani dotąd inspektorowie telegrafów nosić będą nadal tytuł „naczelników służby telegrafu"; dla nieustannej zaś kontroli nad służbą i biegiem czynności ogólnej na linji i stacjach winni mieć dodanych w pomoc tak zwanych kontrolerów telegrafu.

= Zjazd statystyczny członków komisji kolejowej, o którym wspominaliśmy, już się rozpoczął. Dwa pierwsze posiedzenia poświęcone były rozejrzeniu się w materjałach statystycznych, dotąd zebranych. Następnie rozważoną ma być kwestja, czy materjały te są dostateczne i czy nie należałoby zarządzić zebrania dodatkowych danych.

= Departament policji wykonawczej ministerjum spraw wewnętrznych wydał cyrkularz do pp. gubernatorów, dotyczący niezmiernie ważnej kwestji, a mianowicie „koniokradztwa". Cyrkularz ów, przypominając wszelkie dotąd przeciw temu przedsięwzięte środki, a mianowicie ukaz rządzącego senatu, wyjmujący przestępstwa tego rodzaju z pod jurysdykcji sądów gminnych i zwiększający wysokość kar na osoby przestępstw tych się dopuszczające — i zajmujące się „koniokradztwem", jako przemysłem — wyraża zdanie, że jakkolwiek srogie byłoby prawo karne przeciw „koniokradom", nie zniesie ono jednak zupełnie tego zła, jeżeli nie będzie na miejscach organizacji zdolnej i mającej możność śledzenia przestępców po świeżych jeszcze śladach. Dalej cyrkularz wykazuje, że przedsięwzięte dotąd środki, jakkolwiek nie w zupełności, ale w znacznej części umniejszyły „koniokradztwo" i tak z liczby 35,473 koni skradzionych w 1879 roku odszukano i zwrócono właścicielom 13,485, t. j. około 40%. W każdym jednak razie takie wykrycia kradzieży koni są tylko pojedyńczemi wypadkami i działalność policji, ograniczona miejscami i okręgami urzędowania, nie może podołać rozgałęzionej i niczem nieścieśnionej organizacji złoczyńców. Z tych względów nakazanem zostało policji wykonawczej przedsiębranie jaknajenergiczniejszych środków, badanie dróg, sposobów i przeróżnych wybiegów „koniokradów", porozumiewania się z sąsiedniemi, a nawet i dalszemi kołami policyjnej organizacji w celu uśmierzenia złego. Wreszcie w przekonaniu, że mimo całej energji władz rządowych, koniokradztwo usuniętem nie zostanie, jeśli nie zechcą się do tego przyczynić lepszem strzeżeniem bydła i koni i wszelkiemi innemi środkami sami poszkodowani, to jest właściciele większych i mniejszych posiadłości ziemskich i włościanie — cyrkularz zaleca pp. gubernatorom, aby za pośrednictwem władz z włościanami styczność mających wpływali na nich i zachęcali do ustanawiania większej niż dotąd straży przy paszeniu się bydła i koniach i dostarczania pomocy agentom rządowym złoczyńców ścigającym.

= Okrąg naukowy warszawski udzielił świadectwa na nauczycieli i nauczycielki wyższe: pp. Helenie Orłowskiej, Teodorze Krajewskiej, Aleksandrze i Nadziei Tiutczew, Marji Tejchmanównie, Sewerynie Kaftalównie, Rozalji Jotejkównie, Wiktorji Wilkańcównie, Izabeli Smolikowskiej, Marji Bykowskiej, Adeli Piotrowskiej oraz pp.: Piotrowi Zdanowiczowi i Ignacemu Dembnickiemu.

= Władza edukacyjna wydała pozwolenie na otwarcie nowych zakładów naukowych: b. nauczycielowi gimnazjum lubelskiego, r. st. Jarnuszkiewiczowi, na szkołę męzką 4-klasową realną w m. Lublinie; p. Aleksandrowi Kredickiemu, na szkołę jednoklasową żeńską we wsi Szmulowiznie; p. Paulinie Strożeckiej, na szkołę jednoklasową żeńską w Płocku; p. Karolinie Zielińskiej, na szkołę 3-klasową żeńską w Skierniewicach; p. Antoninie Drużyńskiej, na szkołę 2-klasową żeńską w Warszawie; p. Kamili Łaskiej, na szkołę jednoklasową żeńską w Warszawie; p. Michalinie Karczewskiej, na szkołę dwuklasową żeńską w Ciechanowie; p. Marji Mejerowej, na szkołę elementarną w Płońsku — oraz dozwolenie utrzymującej pensjonat 5-klasowy w m. Włocławku p. Aleksandrze Hekkerównie otworzyć klasę 6-tą z kursem żeńskich gimnazjów.

= Rodak nasz p. Leon Świderski uzyskał w tych dniach po zdaniu odpowiednich egzaminów na wydziale medycznym w Marburgu stopień doktora medycyny.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 22 do 28 sierpnia r. b. Urodziło się: chłopców 132, dziewcząt 123, razem 255 (więcej o 35 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 20, dziewcząt 14, razem 34 (mniej o 4 niż w tygodniu ubiegłym). Noworodków martwych było 3 (chłopiec 1, dziewczęta 2). Co do religji: katolickiej 155, prawosławnej 12, ewangelicko-augsburskiej 17, ewan.-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 70. Zmarło zaś: mężczyzn 142, kobiet 97, razem 239 (mniej o 26 niż w tygodniu poprzedzającym). Dzieci do lat pięciu zmarło 172 (mniej o 14 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 10, kobiet 7, razem 17 (więcej o 7 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—49, najmniej w X—12. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek—74, zapalenie oskrzeli i płuc—30, suchoty płuc—22, błonica i dławiec—9, uwiąd schyłkowy—8, durzyca brzuszna—7, odra—5, choroby organiczne serca—4, choroby połogowe—3, przymiot—3. Smierci wypadkowych zdarzyło się 6 (mężczyzn 5, kobieta 1), samobójstwo 1 (mężczyzna). Z przyczyn niewiadomych zmarło 12 osób (mężczyzn 9, kobiet 3). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 61 (więcej o 2 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: w kościele katolickim—34, ewangelicko-augsburskim—4, ewangelicko-reformowanym—1, wyznania mojżeszowego—22.

= W ciągu tygodnia od 22 do 28 sierpnia r. b. dostawiono na targ prazki wogóle 1,711 sztuk bydła (więcej o 111 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,555, krów 6; bydła miejscowego: wołów 52, krów 84. Z bydła stepowego sprzedano: rzeźnikom warszawskim: wołów 1,291, krów 5; na prowincję: wołów 247, krowę 1. Z bydła miejscowego zakupiono na prowincję: wołów 49, krów 58. Krów dojnych było na targu 14. Pozostało niesprzedanych z bydła stepowego: wołów 17; z bydła miejscowego: krów 22. Przypędzono wieprzów 2,400 (więcej o 300 niż w tygodniu ubiegłym); z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,000 sztuk; cieląt 580 (mniej o 30 niż w tygodniu poprzedzającym); owiec 2,900 (mniej o 600 niż w poprzednim tygodniu. Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,502 pudów, wieprzowego 92, baraniego 963, cielęcego 9, razem 3,566 pudów (więcej o 579 pudów niż w tygodniu ubiegłym). Mięso wołowe płacono po 14¾ kop. za funt (zdrożało o ¼ kop.), cielęce po kop. 15, wieprzowe po kop. 15½, baranie po kop. 13¼. Funt chleba razowego kosztował 3¼ kop., pytlowego 5 kop., bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18 kop. 75, miękkiego po rs. 17. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 65 i rs. 1 kop. 50.

= W godności starszego i podstarszego warszawskiego cechu krześlarzy zatwierdzeni zostali przez jw. naczelnika kraju na następne trzechlecie pp.: Jakób Machniewicz i Henryk Celler.

= Latarnie gazowe w obecnym czasie palić się powinny przez godzin dziewięć, a mianowicie zapalane być winny o godzinie 7-ej wieczozem, gaszone zaś o godzinie 4-tej rano.

= Przejazd przez ulicę Danielewiczowską, z powodu jej przebrukowania, zostanie zamknięty.

= Kuchnia tania przy ulicy Freta wydała w m. sierpniu r. b. 11,561 obiadów, czyli więcej, aniżeli w odpowiednim miesiącu roku zeszłego o 3,590.

= Ruchoma wystawa obrazów p. Aleksandra Krywulta zwiniętą zostanie w poniedziałek. Pan K., wierny raz powziętej myśli, transportuje płótna swoje do Lublina, gdzie ustawione będą w sali rysunkowej szkoły technicznej. Nową serję obrazów zamierza pan Kr. dać na widok publiczny w Warszawie dopiero w ciągu zimy b. r.

= W Szczawinie, w pow. gostyńskim, zmarł w 76 roku życia ks. Antoni Mroczek, wikarjusz tamtejszego po-reformackiego klasztoru.

= Z teatru i muzyki.

* Krąży wieść, iż prócz pań Lüdowej, Wisnowskiej i p. Jaśkiewicza, zaangażowani też zostali do dramatu warszawskiego pani Zimajerowa i pan Waliszewski.

* W niedzielę zamiast „Mieszczanie na prowincji" — „Kłopot dziadunia" i „Przezorna mama."

* Dziś „Otello", z p. Trapszą w roli Jagona.

* Dyrekcja teatrów, nie mogąc dać wielu oper z po-

wodu braku pierwszego basa, zaangażowała p. Nowarro, śpiewaka scen włoskich.

* Baletowi przybyła zagraniczna siła w osobie panny Belli, którą podobno już zakontraktowano.

* Władysław Górski wrócił po dłuższej wycieczce do Warszawy i objął obowiązki profesora klasy skrzypcowej w konserwatorjum warszawskiem.

= Partactwo.

Uważamy, iż od niejakiego czasu właściciele nowo wybudowanych domów frontowych poczynają lekceważyć przepisy hygieniczno-policyjne, w jednym i tym samym roku murując domy, tynkując je na zewnątrz i na zimę wynajmując.

W tych dniach np. mieliśmy sposobność obserwowania na jednej z pryncypalnych ulic miasta świeżo wzniesioną i otynkowaną oficynę, na której gospodarz wywiesił kartę z mieszkaniami do wynajęcia jeszcze przed ukończeniem tynkowania!...

= Oficjaliści prywatni.

W tych dniach zwrócono uwagę naszą na los pracowników jednego z biur prywatnych, będącego własnością bardzo znanej w kraju rodziny.

Najmłodszy z pracujących w tem biurze liczy obecnie *dwadzieścia i trzy* lata służby — najstarszy zaś kończy *czterdziesty szósty* rok gorliwie i niepokalanie pełnionych obowiązków w charakterze szefa tegoż biura...

I cóż myślicie? jakże wynagrodzoną jest ta iście fenomenalna na dzisiejsze stosunki a prawdziwie pełna poświęcenia praca?

Oto, najmłodszy z owych pracowników, mianowicie liczący *tylko dwadzieścia i trzy lata* nieprzerwanej pracy, pobiera wyraźnie *trzysta* rs. rocznej płacy, najstarszy zaś z pracowników otrzymuje *sześćset* rs. rocznej płacy.

Fakt ten zdaje się nam tak wymownym, iż zbytecznemi sądzimy dodanie jakichbądź komentarzy.

= W kwestji hrabiego-garsona.

Pan A. Nałęcz, przyjaciel „hrabiego-garsona“, o którym niedawno wspominaliśmy, przysyła nam następujące wyjaśnienia co do podanego przez nas faktu, które ze względu na bezstronność uważamy za stosowne pomieścić.

Otóż ów p. „hrabia-garson“ nie posiadał nigdy wielkiej fortuny, a szczupłe swe mienie utracił.

Pomimo tego, iż ukończył szkoły, że mówi kilkoma językami, że pracował na polu literackiem, że pukał gdzie tylko mógł, żebrząc pracy odpowiedniej, nigdzie jej znaleźć nie mógł.

Z obietnic, jakiemi go hojnie obdarzali liczni protektorzy, żadna się nie ziściła, nieszczęśliwy więc nie chcąc umierać z głodu, lub zbezcześcić nazwisko złym czynem, przyjął pierwszą lepszą robotę, jaką mu się udało uzyskać, z tem przekonaniem, iż żadna praca nikogo nie hańbi.

P. Nałęcz proponuje, aby owemu prawdziwemu i wylegitymowanemu hrabiemu ktokolwiek chciał ofiarować lub wskazać inne odpowiedniejsze jego wykształceniu i stanowisku zajęcie.

= Za Żelazną bramą...

W tłoku zgromadzonych licznie na piątkowy targ dzisiejszy, jedna z pań, trzymająca w ręku swoją portmonetkę, zostaje uderzoną po ręce tej tak silnie, iż wypuszcza trzymaną w niej sakiewkę.

Zwinny jakiś jegomość schyla się natychmiast po upuszczoną portmonetkę i z wynurzeniem tysiącznych przeprosin za swoją niezgrabność wręcza ją napowrót właścicielce...

Po niejakim dopiero czasie opatruje się owa pani, iż portmonetka jej zamienioną została na inną, zupełnie podobną do jej własnej...

Uprzejmy łotr już jest daleko i unosi ze sobą zamienioną w ten sposób portmonetkę, wraz z zawartą w niej kwotą kilkunastu rubli.

Pomysłowość godna... kryminału.

= **Echa zprowincji.**

* W Lublinie otwartą została nowa szkoła 4-klasowa realna, pod przewodnictwem p. Jarnuszkiewicza.

* W Nałęczowie dane zostało w dniu 29 b. m. przedstawienie amatorskie, które przyniosło 208 rs. 50 kop. czystego dochodu.

Suma ta przeznaczoną została na restaurację kościoła w Bochotnicy.

* W Częstochowie krzątają się podobno około zaprowadzenia oświetlenia gazowego.

* W wyszogrodzkiem, w przeciągu ostatnich lat pięciu wydrenowano przeszło 38 włók gruntów.

Użyto na to 1,500,000 sączków.

Ułatwiała okolicy tej drenowanie założona w Kobylnikach fabryka rur drenowych.

* W dniu 15 sierpnia r. b. ksiądz Popiel, biskup djecezji kujawsko-kaliskiej, dopełnił obrządku poświęcenia nowo wzniesionego kościoła w parafji Łanięta, dekanacie kutnowskim; nazajutrz zaś odbyło się poświęcenie nowo odlanych dzwonów.

= **Wypadki.**

* Wczoraj rano, czeladnik piekarski Ludwik G., lat 38 liczący, znaleziony został bez ducha w piwnicy domu nr 7 przy ulicy Marszałkowskiej.

Powiesił się on na pasku rzemiennym.

Środki ratunkowe okazały się bezskuteczne.

Przyczyną samobójstwa, jak się zdaje, była choroba umysłowa, na którą, wedle zeznania żony, denat od pewnego czasu cierpiał.

* Władysław K., urzędnik drogi żelaznej terespolskiej, wczoraj na Pradze zmarł nagle.

Przyczyna śmierci niewiadoma.

Ciało zabezpieczono do zejścia władz właściwych.

* Jeden z kominiarzy, pracujących wczoraj przy oczyszczaniu kominów w b. zamku królewskim, B., osunął się ze stopnia drabiny i spadłszy z takowej wywichnął sobie prawą rękę.

Odesłano go na kurację do szpitala św. Ducha.

* Stróż domu nr 20 przy ulicy Zielnej, Franciszek P., spostrzegł wczoraj w bramie domu leżące podrzucone dziecię płci żeńskiej, około 6 miesięcy mieć mogące.

Odesłano je do domu podrzutków.

* W podwórzu domu nr 5 przy ulicy Elektoralnej, woźnica Mendel Z., najechał na wyrobnicę Helenę D., uderzył ją silnie dyszlem w prawy bok i ciężko skaleczył.

= Napad.

Piszą do nas z Pesztu:

Bawiący obecnie tutaj literat polski F. K. omal nie postradał życia przed kilku dniami na jednej z ulic węgierskiej stolicy.

Przechodzącego wieczorem przez tak zwaną Herbstgasse napadło dwóch silnych ludzi; jeden zatkał mu usta i chwycił za pierś, drugi począł go dusić.

— Nie w gardło, ale w serce!—zawołał po polsku jeden z rabusiów na swego towarzysza zamierzającego się sztyletem do śmiertelnego ciosu...

K. miał jeszcze na tyle siły i przytomności, że wporę pochwycił ostrze i oprócz lekkiej rany nie odniósł większego szwanku.

Na szczęście zjawiło się kilku przechodniów; rabusie zdołali umknąć.

Uwiadomiona natychmiast policja rozpoczęła poszukiwania; zapewne nie trudno przyjdzie jej wpaść na ślad złoczyńców, gdyż poszkodowany podał ich nazwiska.

Napad miał być aktem osobistej zemsty.

= Nowy Tanner.

W Petersburgu stanął zakład pomiędzy kupcem Krynkowem a sekretarzem kolegjalnym Stupinem, iż Krynkow przez cały tydzień zupełnie nic jeść nie będzie.

Stupin wydał z tego powodu rewers na 150 rs. — próba się rozpoczęła.

Stupin pilnował nieustannie swojej ofiary, która już dwa dni szczęśliwie o głodzie przebyła.

Drugiej jednakże nocy dał się słyszeć jakiś szmer w pokoju...

Stupin zapala czemprędzej światło, i — o dziwo! spostrzega Krynkowa trzymającego bułkę w jednej a kiełbasę w drugiej ręce, i zajadającego w najlepsze!

Sprawa oparła się o sędziego pokoju, który skazał podstępnego Tannera na zapłacenie 150 rs.

= Porządek przedewszystkiem...

Pewien urzędnik francuski nie pił nic innego, jak tylko... zieloną piołunówkę.

Jeden z jego przyjaciół dziwił się temu szczególnemu gustowi...

— Mój kochany — rzekł na to urzędnik — mundur mój jest zielony, tą przynajmniej od zielonki plam nigdy nie będzie.

Bodajto zamiłowanie porządku!

= Ewangeliczna żona.

Pewien mąż pytał dobroczynnej żony:

— Moja droga, czemu ty nie zapisujesz w książce rachunkowej tego, co wydajesz na ubogich?

— Bo mam zwyczaj pisać prawą ręką, a moja prawica nie wie, co lewica daje...

= Dowcipny wyrostek.

Pewien czwarto-klasista, umówiwszy się ze swoim kolegą o *rendez-vous* na oznaczoną godzinę w jego mieszkaniu, stawił się na czas, ale kolegi nie zastał.

Rozgniewany, wyjął ołówek z kieszeni i na biało lakierowanych drzwiach napisał dużemi literami: „Osioł“.

W parę godzin potem, kolega, którego nie zastał, wpadł doń zadyszany.

— Spieszę ci oddać wizytę, boś raczył być u mnie niedawno.

— Tak — odparł rozjątrzony — alem ciebie nie zastał — zkądże wiesz, żem był u ciebie?

— A przecieżeś mi się na drzwiach tak wyraźnie podpisał!

— *A. n.* Składając przy niniejszem rs. 150 (*sto pięćdziesiąt*) na rzecz prof. Niewęgłowskiego w Paryżu, mamy zaszczyt prosić szanowną redakcję o dołączenie tej sumy do zasiłków, bezpośrednio szanownemu prof. przesyłanych. — Z poważaniem *S. Natanson i synowie.*

— W dniu 8 każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Maniusi Gieysztor, rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Oby p. Jf. Mi... przy wszelkich rozmowach w towarzystwie zawsze powodował się prawdą i zamiast obrazy był raczej obowiązanym naprowadzającemu go na drogę prawdy, składam rs. 1 na szpital Jana Bożego, rs. 1 na rzecz nędzy wyjątkowej, i rs. 1 na instytut moralnie zaniedbanych dzieci w braku istnienia odpowiedniejszej instytucji. *Ig. O.*

— W tych dniach ogłoszoną ma być podobno wiadomość o nowych zmianach ministerjalnych. Tak przynajmniej głoszą gazety rosyjskie. Tekę ministerjum komunikacji obejmie jenerał-adjutant Baranow, dotychczasowy prezes komisji kolejowej, tekę zaś ministerjum sprawiedliwości w miejsce p. Nabokowa obejmie senator Kowalewski. Obaj nowi mężowie stanu cieszą się wielkiem uznaniem i złożyli już dowody swej pożytecznej działalności, w sprawach reorganizacji.

— Otrzymujemy wiadomość, która gdyby się sprawdziła, mogłaby być nader korzystną w skutkach. Hr. Tołstoj, gubernator płocki, zwołuje na radę wszystkich naczelników powiatów i na niej roztrząsać będzie wraz z zaproszonymi obywatelami kwestje ekonomiczne, tyczące się mieszkańców gubernji. Obywatele wzywani po kilku z każdego powiatu proszeni są o złożenie swych referatów na piśmie i wykazanie w nich tych mianowicie kwestyj, które domagają się najpilniejszego załatwienia.

— Dochodzi nas wieść, iż nowy minister spraw wewnętrznych, hr. Loris-Melikow, polecił utworzenie komisji, któraby zajęła się energicznie szybkiem uregulowaniem zaległych ważnych spraw Cesarstwa i Królestwa. Komisja ta w pierwszej linji ma podnieść sprawę wprowadzenia samorządu miejskiego i kanalizację m. Warszawy.

Nekrologja.

† W dniu 13 września, w poniedziałek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola **Makowskiego,** pozostały szczery przyjaciel zaprasza rodzinę i przyjaciół na żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odbyć się mające. —20957—

† Dnia 13 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Walerjana **Kleckiego,** a następnie przeniesienie zwłok jego z katakumb do grobu familijnego, na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. —20771

† Dnia 13 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci Eugenjusza **Dunin,** urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała córka wraz z zięciem i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —21070—

† W sobotę, dnia 11 b. m., jako w pierwszą rocznicę skonu ś. p. Stanisława **Kiedrzyńskiego,** odbędzie się nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa wraz z córką uprzejmie zaprasza krewnych i życzliwych. —20872—

† Ś. p. Helena z Weyssenhoffów **Woyniłowiczowa,** właścicielka dóbr Samoklęski (w lubelskiem), małżonka b. sędziego pokoju okręgu lubartowskiego, radcy dyrekcji głównej, następnie komitetu towarzystwa kred. ziemskiego, a córka ostatniego dowódcy dywizji ułanów b. w. p. ś. p. jenerała Weyssenhoffa i Tekli z Otffinowskich, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 9 września zasnęła w Bogu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 września, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele górnym św Krzyża, na które w głębokim smutku pozostały mąż i rodzina wiernych w Chrystusie zaprasza.

Samo zaś pochowanie zwłok nastąpi w parafji Kamionka, pod Lubartowem, dokąd koleją nadwiślańską przewiezione zostaną. —21072—

Pokój jej wzniosłej duszy, a cześć popiołom!

† Ś. p. Juljan **Kołudzki,** kasjer magistratu miasta Warszawy, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 8 września r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 62. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok w dniu 12 września, w niedzielę, z kościoła św. Anny, o godzinie **4-tej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo w dniu 13 września, w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w tymże kościele, odbyć się mające. —21055—

† Ś. p. Jasio **Woźniakowski,** syn Piotra i Anny z Cyprów, przeżywszy zaledwo 11 tygodni, po krótkiej i ciężkiej słabości zmarł w dniu 8 b. m. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok

z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w dniu 12 b. m., w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —21054—

† S. p. Klara **Łukanin**, wdowa po urzędniku byłej komisji spraw wewnętrznych, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 56. Pozostały syn w smutku pogrążony zaprasza krewnych i przyjaciół na nabożeństwo w sobotę o godzinie **10-tej** rano w kościele Panny Marji, następnie na eksportację z tegoż kościoła w niedzielę o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

—21,091—

† S. p. Marja z Sarneckich **Marczewska,** żona suflera opery warszawskiej, w dniu 10 września r. b., o godzinie 5 i pół rano, oddała Bogu ducha, w wieku lat 40. W głębokim żalu mąż wraz z trojgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **3-ej** po południu, dnia 12 b. m., w niedzielę, na cmentarz powązkowski, oraz w dniu 13, w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, na żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy.

—21078—

† Broniś **Szperling,** syn małżonków Władysława i Wiktorji, przeżywszy rok jeden i miesięcy trzy, po krótkiej i ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków. Boleścią dotknięci rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 12 b. m., w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu przy ulicy Wareckiej, nr 5-ty, na cmentarz powązkowski. —21080—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 8-go września. — Wszyscy biskupi francuscy zbiorą się w Angers na synod jeneralny, celem naradzenia się nad stanowiskiem, jakie zachowają na wypadek, gdyby deklaracja niedozwolonych klasztornych zgromadzeń uznaną została przez rząd za niedostateczną.

× **Turyn** 8-go września.—W poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie obrad międzynarodowego kongresu hygienicznego. Przemawiali mer Turynu i delegaci Francji, Belgji, Niemiec, Holandji, Rumunji, Szwajcarji i Grecji. Na kongresie króla zastępuje kanclerz państwa.

× **Bolonja** 8-go września.—Zmarł tu Rizzoli, uczony chirurg, profesor fakultetu bolońskiego; cały swój majątek, wynoszący sześć miljonów franków, przekazał on municypalności bolońskiej z warunkiem dokończenia w willi San-Michele wzorowego szpitala ortopedycznego, którego plan sam nakreślił.

× **Ankona** 8-go września.—Do willi Nardi przybyło trzydziestu francuskich jezuitów, którzy zamierzają osiedlić się w Osimo.

× **Bruksella** 7-go września.—Onegdaj w obecności króla otwarty został międzynarodowy kongres gospodarstwa społecznego.

× **Londyn** 3-go września.— Olbrzymia stolica angielska niepomiernie wzrasta; w roku 1879, według danych urzędowych, wybudowano tu 21,589 nowych domów, tworzących 401 nowych ulic i dwa nowe skwery o ogólnej długości 71 mil angielskich i 468 jardów.

× **Londyn** 8-go września.—*Times* donosi. iż Brazylja gotuje się do obchodu pięćdziesięcioletniego jubileuszu rządów cesarza Dom Pedro II, przypadającego w dniu 7 kwietnia 1881 roku. W różnych miastach brazylijskich potworzyły się już komitety, celem ułożenia porządku mających się urządzić uroczystości. Dom Pedro ze względu na termin wstąpienia na tron (1831) jest najdłużej panującym monarchą ziemi.

× **Londyn** 8-go września. — W Hyde-Parku odbyła się wielka demonstracja irlandzka przeciw uchwale izby lordów, odrzucającej bil wynagrodzenia dla dzierżawców irlandzkich. Wzięło w niej udział około 10,000 osób. Prezydował O'Connor. Przyjęto kilka rezolucyj stwierdzających potrzebę reformy izby lordów. Zebranie skończyło się wśród ogólnego zamięszania. Trybunę mówców wywrócono.

× **Kopenhaga** 8-go września.—Wczoraj wieczór przybył tu król i królowa Grecji.

× **Kopenhaga** 8-go września.—Były gubernator duńsko-zachodnio-indyjskich kolonij, Peder Hansen, zmarł w swej posiadłości.

× **Poczdam** 8-go września.—Wczasie manewrów korpusu gwardji raniony został ciężko major v. Bentheim strzałem pochodzącym z szeregów jego bataljonu; sprawcę nie wykryto.

× **Düsseldorf** 8-go września. — P. Coggia w Marsylji odkrył nowego planetę nr 217 dwunastej wielkości.

× **Kolonja** 8-go września.—Przygotowania do uroczystości z powodu ukończenia budowy tumu kolońskiego przybierają wspaniałe rozmiary; cesarz Wilhelm osobiście wyraził życzenie, iżby festyn był jaknajuroczystszy.

× **Lwów** 8-go września. — Onegdaj przybył tu minister rolnictwa Falkenhayn. Zwiedzał on wczoraj szkołę leśną i muzeum hr. Dieduszyckiego. Wydział tutejszego towarzystwa rolniczego z księciem Sapiehą na czele przedstawiał się ministrowi, który następnie złożył wizytę księciu Sapiesze. Dziś minister udał się do lasów bolechowskich na inspekcję.

× **Lwów** 8-go września.—Adwokat Malinowski ofiarował 100,000 guldenów na fundację imienia Franciszka Józefa i różne dobroczynne i artystyczne cele.

× **Bukareszt** 8-go września. — Od pewnego czasu wychodźtwo rodzin tureckich z Bulgarji przybiera w sposób widoczny; w obydwóch ostatnich tygodniach przybyło do Kustendy przeszło 600 ludzi, którzy udali się do Konstantynopola.

× **Bukareszt** 8-go września. — W kołach wojskowych zrobiono spostrzeżenie, iż nowo zaprowadzone w piechocie karabiny nie odpowiadają oczekiwaniom; czynione są energiczne studja dla zaradzenia niedostatkowi.

× **Konstantynopol** 8-go września. — Śledztwo przeciw b. policmajstrowi Hafisowi paszy wstrzymane zostało z rozkazu sułtańskiego.

× **Petersburg** 8-go września.— Obok kilku teatrów rosyjskich, jednego francuskiego, włoskiego i niemieckiego, otwarty tu wkrótce zostanie teatr żydowski. Odpowiedni gmach już wynajęty został i urządzony. Dyrektorem licznej i uzdolnionej trupy będzie znany pisarz żydowski, p. Goldfaden.

Przegląd polityczny.

Znacznie później, niż zwykle bywało, została tegoroczna sesja parlamentu angielskiego zamkniętą. W dniu 7-m b. m. odczytaną została mowa tronowa królowej w obu izbach i deputowani rozjechali się do domów na opóźnione wakacje. O tegorocznej działalności parlamentu nie mogło być wiele mowy. Wystąpienia irlandzkich homerulerów, wreszcie porażka jen. Burrowa w Afghanistanie zaciemniały horyzont polityczny w Anglji; ku końcowi jakoś wyjaśniło się, dzięki zwycięstwu i odwetowi jen. Robertsa.

Pan Gladstone nie pominął sposobności uczynienia Porcie kilku ciężkich zarzutów, których nikt chyba odpierać nie zechce. Powolność, a raczej oporność Turcji w rozwiązaniu sprawy czarnogórskiej i greckiej wyczerpała ostatecznie cierpliwość nawet pobłażliwych jej przyjaciół. Kanclerz Anglji mimo wszystkiego nie traci nadziei, że jedność europejska zdoła doprowadzić do zamierzonych celów w kwestjach wschodnich.

Jakby na poparcie tych słów, ostatnie telegramy ze Wschodu przyniosły wiadomości, zapowiadające pomyślniejszy obrót sprawy czarnogórskiej, ale podobnych zapowiedzi mieliśmy już tyle, iż teraz nie śmiemy nawet ostatnich wciągać w poważną rachubę. Oto z Berlina donoszą, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, jakoby ostatnie oświadczenia Gladstona i pojawienie się faktyczne ministrów europejskich u wybrzeży albańskich, zreflektowało Abdul-Hamida. Nikt teraz nie wątpi o ustępstwach ewentualnych Porty.

Powtórzyły się też wieści o przyszłej dymisji Abeddina, a powołania Mahmuda Nedima do gabinetu sułtańskiego.

Daily Telegraph też pod datą 7-go zamieścił wielce ciekawy i ważny telegram z Konstantynopola, według którego Porta miała posłom europejskim wręczyć notę oznajmiającą, iż usiłowaniom Riza-paszy udało się przekonać albańczyków o konieczności poddania się uchwałom kongresowym i odstąpienia Dulcigna czarnogórcom. Albańczycy podobno przystali na to i przyrzekli nie sprzeciwiać się więcej woli Europy, poczem Riza-pasza otrzymał podobno rozkaz wydania miasta i okręgu Dulcigna w ręce czarnogórców.

Wiadomości tej nie podały inne dzienniki, musimy przeto wyczekiwać potwierdzenia, lub zaprzeczenia takowej w dzisiejszych telegramach. Trudno nam tak na słowo uwierzyć wiadomości *Daily Telegraphu*, zwłaszcza, że przy znanym systemacie przewlekania Porta nie ustępowałaby tak łatwo przed czasem a mogłaby jeszcze jaki tydzień opierać się śmiało, gdyż pomimo wszystkich przygotowań do demonstracji floty, do ostatecznego porozumienia się w sprawie instrukcji dla admirała Seymoura, jakoteż w stylizacji noty dyplomatycznej, dotyczącej ostatniego postanowienia mocarstw względem Dulcigna, jeszcze nie przyszło.

Mogłaby przeto Porta zerwać jeszcze kilka nitek z tej przędzy Penelopy, którą dyplomacja europejska z dziwną wytrwałością nawiązuje bezustannie na swoim kołowrotku. Dzisiejsze wiadomości telegraficzne powinny nam właściwą sytuację wyjaśnić.

Według informacyj londyńskich Kadzi-pasza zaproponował mieszkańcom okręgu Dulcigna przesiedlenie się na południowe porzecze Bojany, przyrzekając każdemu wychodźcy podwójną ilość własności ziemskiej w zamianę za opuszczony grunt. Porta ma nadzieję, że ten środek wystarczy do przełamania resztek albańskiego oporu; wystarczyłby zapewne, gdyby go Rząd otomański chciał użyć na serjo.

Nord. Al. Ztng. utrzymuje, jakoby czarnogórcy zajęli już następujące punkta w Dulcigno: Balloban Gostil, Biscian i Gonni. Albańczycy zajmują jeszcze przyczułek mostowy na rzece Sem, jakoteż miejscowości Vlaninę i Szipkanic, które przypaść mają także czarnogórcom.

W uzupełnieniu artykułu *Vakita* co do współudziału Włoch w rozwiązaniu kwestyj spornych na półwyspie bałkańskim podaje *Pol. Cor.* szczegóły, według których sułtan wzywał do siebie hr. Cortiego i półtory godziny przekładał mu, jakby to dobrze było, żeby Włochy przyjąć zechciały pośrednictwo między Albanją a Czarnogórą, ale poseł włoski w imieniu swojego rządu odrzucił tę propozycję.

Wówczas to miał się sułtan ostatecznie zdecydować na odstąpienie Dulcigna i wysłać rozkazy do Riza-paszy. Jeśli to niezręczna reklama dla Włoch, to przyznaćby im należało zasługę solidarności z resztą Europy w chwili tak stanowczej.

Uroczystość Bairamu w Turcji zapowiada się nędzą i biedą ogólną; ani urzędnicy, ani żołnierze nie dostaną nic ze swych zaległych pensyj i żołdu.

Pożyczyć już nie ma od kogo, a wydusić nie ma z czego. Mimo takie opłakane stosunki, Porta nie przestaje wichrzyć i agitować we wszystkich częściach świata. W Indjach ma swoich emisarjuszów, obecnie wysłała ich także do Algieru. Powiadają, że minister oświaty Munif-pasza zajęty jest obecnie układaniem proklamacji w języku arabskim, która przez tureckich i tunetańskich agentów rozrzuconą ma być w Algierji i propagować najwyraźniej rewolucję.

Dzienniki niemieckie zajmują się żywo od pewnego czasu osobą namiestnika Alzacji i Lotaryngji, marszałka Manteufla, którego pewna część prasy oskarża o złe i niewłaściwe sprawowanie swego urzędu i wywieranie wpływu szkodliwego żywiołowi niemieckiemu w rzeczonych prowincjach. Mimo wszystko, stary marszałek nie utracił zaufania swego monarchy, a prasa półurzędowa staje w jego obronie, wzywając oskarżycieli o podanie motywów, zamiast ciskania gołosłownych zarzutów. Na dzień 15 października przygotowują w Kolonji wielką uroczystość z powodu ukończenia budowy tumu. Cesarz Wilhelm z całą rodziną i licznym dworem zjedzie do tego miasta. Jakkolwiek układy z kurją rzymską nie doprowadziły do żadnego skutku i pokój między państwem a kościołem ustalonym nie został, duchowieństwo przyrzekło swój udział w uroczystości.

Wizyta Haymerlego u ks. Bismarcka okryta jest zawsze jeszcze jakąś tajemnicą. *Post* rozgłosiła, że kanclerz Austrji z Friedrichsruh udał się przez Hamburg do Londynu. Byłaby to nader ważna wskazówka dla ocenienia jego peregrynacji.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Ateny 8-go. — Flota grecka podzieloną została na eskadrę obronną, przeznaczoną do strzeżenia wybrzeży i eskadrę zaczepną. Ta ostatnia zajmuje stanowisko przed Prevezą. Turcy zakazali przywozu broni z Grecji do Tessalji i Epiru.

Raguza 9-go. — Według tu nadeszłych wiadomości wysyła Riza pasza w dniu dzisiejszym dalsze transporta wojsk z Scutari do Dulcigno. Spodziewać się należy, iż zdoła uskutecznić wydanie Dulcigna, trudniej zaś będzie z oddaniem Tusi, gdyż tam skoncentrowali się albańczycy i zamierzają stawić opór.

Paryż 9-go. — Grévy odroczył powrót do stolicy; Freycinet wraca d. 18 b. m., dalsze wykonanie dekretów marcowych wstrzymano aż do zwołania izb. *Temps* zaprzecza, jakoby Chalemel-Lacour miał być następcą Freycineta.

Dubrownik 9-go. — Do zebranej w porcie floty przyłączyła się jeszcze w nocy rosyjska korweta i rosyjski kliper.

Wiedeń 10 go. — *Politische Coresp.* otrzymała wiadomość z Konstantynopola, że Riza-pasza telegrafował dnia 7 b. m. Porcie, że przedsiębierze odpowiednie środki, ażeby jeszcze w tym samym dniu z czterema bataljonami wyruszyć do Dulcigno i przygotować wydanie tego miasta.

LIKIER ZDROWIA.

wynalazku dra profesora Kratkowskiego, jest środkiem leczniczym bardzo skutecznym na różnego rodzaju choroby żołądka, wątroby i t. p., szczególniej zaś zaleca się przeciwko cierpieniom hemoroidalnym i hypohondrji.

Skład główny w składzie materjałów aptecznych ***A. F. Gallego w Warszawie*** przy ulicy Senatorskiej nr 18. Butelka po rs. 1 k. 80.

—20985— 1—50

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskie
z dnia 9 września 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	157 — 166
	średnia	135 — 155
	ordynaryjna	115 — —
Żyto:	wyborowe nowe	123 — 125
	średnie stare	115 — 120
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	— — —
	średni ...ny	— — —
	ordynaryj	— — —
Owies:	wyborow.y	100 — 102
	średni .ry	90 — 98
	ordyna.jny	— — —
Groch:		— — —
	gorszy	— — —
Gryka:		— — —
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	— — —
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej—dnia 10-go września 1880 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142.20.5.141.97½	142.12½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.63½.62.62½.	9.64	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	114.60.37½	114.75	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	122.32½.25.17½	122.55	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem żąda.	z końcem płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.—	99.50	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	99.60.65	99.75	—.—
„ „ „ „ małe	99.—	99.15	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	93.45	—.—
„ „ „ „ II	—.—	92.90	—.—
„ „ „ „ III	92.69	92.70	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85 85	—.—
„ „ małe.	—.—	85.75	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864..	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866..	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	91.40	—.—
II „ „ rs. 100	—.—	91.40	—.—
III „ „ rs. 100	—.—	91.40	—.—

Akcje i obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 120	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. żel. Warsz.Terespolsk.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej.	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w Warszawie	—.—	289.	—.—
Akc. Banku Dyskon. w Warsz.	—.—	297.	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi.	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.	—.—
Akc. Warsz. tow. fabr. cukru..	—.—	—.—	315.
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów.	—.—	—.—	570.
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru.	—.—	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lewenst.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od list. zast. 86⅔, nowych 108⅓, zastawnych m. Warszawy serji I i II 219⁴/₉, miasta Łodzi 179⁴/₉ listów likwidacyjnych 100, obligów skarbowych — —, pożyczki premjowej I-ej emisji —, drugiej emisji — —.
Monety: Półimperjały rs. .—, sztuki dwudziestofrankowe rs. .—, marki niemieckie kop. —.
pruskie bilety bankowe rs. —kop. —, bankowe guldeny austryjackie rs. — k. —.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 9 września 1880 r.

Pazenkopf Konstanty, rzeczywisty radca stanu z Berlina; Jachimowicz Aleksander, ob. z Wilna; Pyrowicz Stanisław, b. patron trybunału z Płocka; Żuk Parfiri, radca kolegjalny z Kijowa; Thomann Herman, kupiec z Bern; v. Bingner Jan, doktor z Wiednia; Goldstein Józef, kupiec z Katowic; Huldczyński Edwin, właściciel fabryki z Katowic; Popowa Barbara, córka radcy dworu z Wiednia; Fride Nadzieja, córka radcy honorowego z Wiednia; Saran Ferdynand, kupiec z Berlina; Weber Ferdynand, kupiec z Kijowa; Harding Emilja Sarah, ob. z Berlina; Grote Piotr, negocjant z Berlina; Gottweis Ryszard, kupiec z Lipska; Drozdowski, sędzia śledczy wojenny ze Skierniewic; Russniew Mikołaj, porucznik ze Skierniewic; Kowalski Józef, ob. m. Łomży; Panomarew Aleksandra, żona pułkownika z Kaługi; Czerkasowa Adelajda, żona rotmistrza gwardji z Wiednia; Friesen Vera; obywatelka z Drezna; Krutikow, komisarz włościański z Łowicza; Rings Lauritz, kupiec z Berlina.

Teatr Wielki.

Jutro: *Żydówka.*

Teatr Letni.

Dziś: *Otello.*
Jutro: *Mąż od biedy.—Pan Geldhab.*

Wystawa Towarzystwa Zachęty Szuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem.—Cena wejścia dla osób kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta i Czwartki: dzieci płaca połowę. —13797—

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała dom hr Krasińskiego 225— 0—22669—

Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy,
otwarta w salach Ratusza codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

Dolina Szwajcarska.

W Niedzielę dnia 12 Września 1880 r. Wielki podwójny Koncert Orkiestry Warszawskiej i Orkiestry Keksholmskiego pułku grenadierów, pod dyrekcją **Adolfa Sonnenfelda**. 1) Uwertura z op. „Les dragons de Villars, Maillarta. 2) Ave rerum corpus, Mozarta. 3) „Fidele Bursche“, walc Straussa; 4) Scena baletowa z op. „Robert Djabeł“, Meyerbeera; 5) Marsz Koronacyjny z op. „Folkunger“, Kretschmera; 6) Uwertura z op. „Indra“, Flotowa; 7) Chinesische Hofball-Quadrillie, Sahana (1 raz). 8) „Fernande“, romans Silasa (1 raz). 9) Mazur (dzieło pośmiertne) instr. A. Sonnenfelda, Moniuszki. 10) Correspondenskarten, Potpouri. Zikoffa.

Program orkiestry Wojskowej.

11) „Boccaccio“, marsz Suppe'go; 12) Chór i aria z op. „Korsarz“, Verdi'ego (1 raz). 13) „Wino kobieta i śpiew“, walc Straussa; 14) „Air de la Priciesse“, Clarensa (1 raz). 15) Fantazja z op. „Preciosa“, Webera. 16) „Adelma“, polka mazurka, Sonnenfelda. 17) „Ewig Denil“, romans Weissa (1 raz). 18) „Ein Concertabend“, potpouri Fausta (1 raz). 19) „Bałkan“, marsz Hofera (1 raz). Na zakończenie Illuminacja i Ognie bengalskie. Wejście 30 kop. — Początek o godz. 5-tej.

Co Niedziele i Święto Koncert.

к1—1—21071—

Z upoważnienia Władzy Naukowej przyjmuję **na stół i stancję**

PANIENKI,

uczęszczające do Instytutu Muzycznego i wszelkich Zakładów Naukowych. Tamże mogą być udzielane lekcje na godziny jakoteż i muzyki na miejscowym fortepianie. Ulica Mokotowska Nr 13, mieszkania 6

Kazimiera Żulińska.

к—20565—3—3

Teatr Niemiecki—Nowe Tivoli.

W Poniedziałek mój Benefis,
Proszę, przyjdź Dobrodzieju, który mi dobrze [życzysz,
Na własnych nogach ujrzysz mnie,
A do rozpuku ubawię Cię.
Jeśli uwierzysz, złoży Ci dzięki tyn,
Stary Artysta Gustaw Bohna, Bohny Syn.

к—21083—1—3

Nowa Fabryka i Skład Narzędzi chirurgicznych i innych stalowych ostrych, oraz BANDAŻY, F. BALUKIEWICZA,

przy ulicy Bielańskiej, hotel Paryzki, Nr 601a.

Zaopatrzoną jest we wszelkie Narzędzia i przyrządy Chirurgiczne, oraz Brzytwy pod zaręczeniem; Paski angielskie do tychże, Scyzoryki z prawdziwej stali angielskiej, Nożyczki, Noże stołowe i t. p., ostrzenie Narzędzi, Brzytew, Scyzoroków, Nożyczek, wogóle wszelkie reperacje wchodzące w zakres fabryki w najkrótszym czasie, jaknajstaranniej i możliwie po cenach przystępnych wykonywane będą; zczem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. к—18262—6 -6

Magistrat Miasta Warszawy,

podaje do publicznej wiadomości, że tutejszemu mieszkańcowi Aleksandrowi Suskiemu zamieszkałemu pod Nr 4 przy ulicy Żabiej dozwolono zajmować się w Warszawie robotami mularskiemi, na równi z majstrami Warszawskiego tegoż cechu. к—20578—3—3

KORONKI

białe, kremowe, czarne; Krawatki, Szale tureckie. Kaszemiry, Atłasy, Materje, Wełny, Dywany, Suknie w całości—do oczyszczania przyjmuje Zakład F. Piotrowskiej, wprost placu Ś-go Aleksandra, ulica Żórawia Nr 10.

к—19193—4—7

Ulica Mazowiecka Nr 11, mieszkania Nr 2.

Koronki ruskie,

przysłano w komis w bardzo znacznej ilości, białe, kolorowe i czarne jedwabne, **Chustki** czarne jedwabne, **fanszony i krawaty. Obszycia do firanek i mebli.**—Przytem **Herbatę** firmy Szlakowa z Petersburga, którą w Warszawie, tylko pod powyższym adresem dostać można. к—9417—34—0

Magazyn Ubiorów Męzkich

KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,

oznacza się **pięknym** zdobiącem każdą figurę **krojem** i cenami **najprzystępniejszemi.** к—20777—2—6

W tych dniach otwartą została przy ulicy Trębackiej pod Nrem 7, **Fabryka wyrobów Cukierniczo - Galanteryjnych i Cukrów Desserowych,**

J. BARTŁOMIEJCZYKA

Właściciel tego zakładu pracował przez długi czas w pierwszorzędnych fabrykach cukrów w Wiedniu, Petersburgu, Moskwie i wielu miastach za granicą, a następnie w największych zakładach warszawskich. Wyroby jego uzyskały medale na międzynarodowych wystawach w Wiedniu i Paryżu. Nadto przezeń wyrobiony został wspaniały tort na jubileusz Kraszewskiego. Wszystko to daje zupełną gwarancją Sz. Publiczności, że szczególniej cukry fantazyjne, jak piramidy, bukiety, kwiaty i ozdoby będą wykonywane ze smakiem i artystycznie. P. Bartłomiejczyk poleca wszelkie wyroby jakoto karmelki, cukry deserowe, czekoladki itd., po cenach **niesłychanie nizkich.** Handlującym i Kupcom z prowincji odstępuje bardzo znaczny rabat. Przyjmuje wszelkie zamówienia na **piramidy, ozdobne fantazje,** wyrobów z marcepanu i czekolady,— i poleca szczególniej **przepyszne bukiety** cukrowe na imieniny, a także róże z wypisanemi na nich **imionami** osób, które się obdarowuje. к—20243—4—10

Esencja Herbaty w proszku,

na którą Departament Handlu i Przemysłu udzielił wynalazcy M. Muszkatowi przywilej na Cesarstwo Rosyjskie i Królestwo Polskie, sprzedaje się w składzie herbaty

M. Muszkata

w Warszawie
przy ulicy Senatorskiej Nr 16 (467a róg Bielańskiej).

Esencja jest czystym wyciągiem z liści herbaty i posiada wszystkie naturalne własności takowej. Fabrykacja jej została obecnie do możliwej doskonałości doprowadzoną i wszelkie wadliwości początkowe zupełnie usunięte. Esencja pakowaną jest w pudełka blaszane, z których każde zawiera porcję na 100 szklanek, oraz łyżeczkę stanowiącą miarkę, ile esencji należy wsypać do szklanki **wrzącej** wody; po zamieszaniu otrzymuje się natychmiast gotową herbatę, która tak pod względem smaku i aromatu, jak i pod względem koloru, niczem nie różni się od herbaty przyrządzonej zwykłym sposobem. Esencja jest pożyteczną dla każdego domu i dla każdej rodziny—w podróży zaś, oraz dla osób pojedyńczych, cukierniom, restauracjom itp. może oddać wielkie usługi.

д—19410—6—6

Jest do sprzedania **90 centnarów**

Chmielu krajowego.

Bliższa wiadomość u J. Kosackiego, Chmielna Nr 13a. к—19358—5—8

W Puławach (Nowej Aleksandrji) wprost hotelu Victorja, jest do sprzedania

Willa

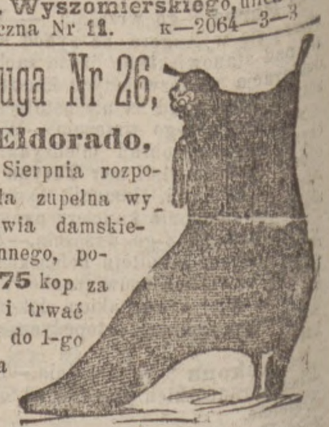
z zabudowaniami gospodarskiemi, ładnie i wygodnie urządzona, dająca piękny dochód.— **Wiadomość na miejscu.** д5—6—19761—



Winogrona Węgierskie i Tureckie

nadchodzą codziennie świeże do Handlu Win i Towarów Kolonjalnych **F. Wyszomierskiego,** ulica Graniczna Nr 11. к—2064—3—3

Ulica Długa Nr 26,



vis-á-vis **Eldorado,**
od dnia 28 Sierpnia rozpoczętą została zupełna wyprzedaż obówia damskiego i dziecinnego, począwszy od **75** kop za jedną parę i trwać będzie tylko do 1-go Października 1880 r.

к3—3—20562—

W dniu 30 Września (12 Października) 1880 r. o godzinie 10 rano, **sprzedaną** zostanie przez publiczną licytację w Wydziale IV Warszawskiego Sądu Okręgowego

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Miłej pod Nr 2284 (5 nowym) położona, ma siv murowana, dwupiętrowa z oficynami i lac m do budowy, przynosząca rocznego do ho u przeszło 4,000 rs., zaś rozległość 4498¹ r łokci kwadratowych mająca. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30252 kop. 39½ jako od całkowitego szacunku taksą biegłych wykrytego. O szczegółowych warunkach dowiedzieć się można u pana Aleksandra Gawryłowa, Komisarza Sądowego, przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 17, oraz u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 26 zamieszkałego.

Leopold Mèyet
Adwokat Przysięgły.
к—20602—2—5

W nowo wystawionym i ukończonym przed pierwszym Lipca domu, na ulicy Drewnianej pod Nr 8, przy **samym ogrodzie Sewerynowskim, w bliskości gmachu uniwersyteckiego,** jest do wynajęcia w każdym czasie

Kilkanaście samych drobnych LOKALI

składających się każde z dwóch pokoi i dwa lokale z dwóch pokoi i kuchni oddzielnej, wiadomość na miejscu u stróża.

к 16573—20—20

Na pryncypalnej ulicy

do odstąpienia Magazyn artykułów spożywczych i kolonjalnych przedmiotów. Kapitał potrzebny do nabycia około 4,600 rs. -Wiadomość: Chmielna Nr 25, mieszkania 20, 1-sze piętro, oficyna; do godz. 11 z rana i od 3 do 6 po południu. к—19455—6—6

W mieście powiatowem Lipnie, guberj Płockiej, jest do wydzierżawienia w każdym czasie, z powodu zmiany interesów, istniejący od 50 lat

„Hotel Lipnowski“

ze wszelkiemi utensyljami. — Bliższa wiadomość u Właściciela w Lipnie.

к—20677—3—3

Spowodowany interesami familijnemi, mam zamiar sprzedać moją

fabrykę Obić Papierowych

mieszczącą się przy rogu ulic: Marszałkowskiej i Nowowiejskiej Nr 8.
Ktoby więc życzył nabyć takową, zechce się zgłosić wprost do mnie dla porozumienia się bliższego; oświadczam zarazem, iż nabywca, gdyby nie był fachowym, jestem gotów nietylko poznajomić ze wszystkiemi tajnikami fabrycznemi, ale nawet gdyby tego potrzeba wymagała, prowadzić mu mogę jeszcze czasjakiś całą fabrykę, tak jak niegdyś, kiedy byłem dyrektorem przez lat 25 jednej z pierwszych takichże fabryk, pod firmą A. Vetter et Comp.

Z szacunkiem

Karol Didier.

K—21045—1—6

Pomieszczenie

w domu rodzinnym dla **damy** z całodziennem utrzymaniem i usługą, oraz dla **Panienek** uczęszczających do zakładów naukowych lub do Instytutu Muzycznego, język francuzki w codziennem używaniu. Od 1-go Października **Pokój** z meblami lub bez mebli. Złota Nr 2 lit. A, 2 piętro, mieszk. 5.

D—20980—1—3

W Zakładzie Naukowym Żeńskim, przy ulicy Chmielnej i rogu Wielkiej przyjmują się

Uczennice,

które obok klasycznych nauk, konwersacji w trzech językach, mogą pobierać muzyki, domu Nr 38.

D—21039—1—1

DLA DAM.

W krótkim czasie wyuczam Strojów u siebie i poza domem dwie godziny dziennie. Kurs rs. 8, tamże opinają się kapelusze po 30 kop. Złota Nr 5, mieszkania 25.

D—20959—1—3

Główny Skład i Laboratorium

znanych w całym świecie

Kropli Amerykańskich i Eliksiru

od bólu zębów

Hipolita Majewskiego,

Nowy-Świat Nr 25.

W pudełeczku komplet wraz z książeczką objaśniającą sposób użycia, rs. 1 kop. 25. Każda flaszeczka pojedyńczo kop. 40.

K—20476—3—3

Posady Zarządzającego

większemi majętnościami albo fabryką w Królestwie lub też Cesarstwie, poszukuje młody człowiek obywatel, posiadający swój własny majątek na Litwie, znający teoretycznie i praktycznie, tak wszelkiego rodzaju gospodarstwo rolne jak również wszelkie jego gałęzie. Posadę objąć może w każdej chwili. Z żądaniami uprasza się zgłaszać listownie pod literami M. R. D. lub osobiście codziennie od 1-ej do 3-ej na ulicę Mazowiecką Nr 4, mieszkania Nr 16, w Warszawie. Szwajcar wskaże.

K—20480—3—3

Stancja dla Uczniów

z upoważnienia Władzy Szkolnej.—Chmielna Nr 32, mieszkania 7, (róg Marszałkowskiej).

K—20617—4—5

Młody Człowiek,

któryby skończył gimnazjum realne, obeznany z rysunkiem technicznym, potrzebny jest jako praktykant do czynności biurowo-technicznych, w fabryce machin rolniczych w Białocerkwi, guberni Kijowskiej; może się dowiedzieć o warunkach w Hotelu Brühlowskim, pod Nrem 33.

K—20263—6—6

Fabryka Kwiatów!

Przyjmuje wszelkie obstalunki, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże w jaknajkrótszym czasie, na przystępnych warunkach, wyucza się Kwiatów.—Oraz potrzebne są Uczennice. —Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 23, na 2-m piętrze, po lewej stronie.

D—20949—1—3

Nauczyciel Tańców.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, iż z dniem 1 Września r. b., w nowo urządzonym lokalu przy ulicy Dzielnej pod Nr 3, rozpocząłem wykład lekcji tańca, które również podejmuje się udzielać po domach prywatnych i pensjach.

W. PUCHALSKI.

K—20963—1—5

Stancja dla Uczniów!

UCZNIOWIE SZKÓŁ znajdą w warunkach umiarkowanych, wygodne pomieszczenie, w obszernem i suchem mieszkaniu, w okolicy zdrowej, na 1-m piętrze od frontu, przy familji, gdzie będą mieli opiekę rodzicielską i pomoc naukową. — Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego.

D—19559—10—0

Teofil Bieliński

Ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności Magazyn Obówia Damskiego i Męzkiego, z robotą jaknajakuratniej wykończoną i po cenach najumiarkowańszych.

Marszałkowska Nr 62

Z poważaniem

Teofil Bieliński.

K—20987—1—6

Ostrzeżenie.

W zeszłym tygodniu zgubiłem weksel na **rs. 900** zaopatrzony moim własnoręcznym podpisem in blanco. Ostrzegam niniejszem, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż odpowiednie kroki poczynione zostały.

S. Drucker.

K—21013—1—3

Któryby z Panów Właścicieli Składu Węgli potrzebował

PISARZA

z odpowiednią gwarancją, niech raczy nadesłać adres swój pod Nr 7, przy ulicy Żórawiej, Nr 4 mieszkania. K—20913—1—3

14. Szeroka Freta 14.

Kapelusze

bardzo tanie i dobre, cylindrowe i filcowe w różnych gatunkach i najświeższych fasonach, oraz przyjmują się stare różnego rodzaju choćby najbardziej zniszczone do przerabiania na świeże fasony, po cenie możliwie niskiej, i prasuję się Cylindry na poczekaniu w każdym czasie po kop. 10. Kupującym hurtem odstępuje procent.

Jan Bieńkowski.

K—20967—1—6

W owczarni zarodowej

Wojcieszkowie

pochodzącej ze znanej owczarni Passy **sprzedaż baranów** rozpoczęła się z dniem 1-m Września. Adres p. Łuków Krzywda.

K—21002—1—6

Do **Piekarni Ukraińskiej**, ulica Długa Nr 32, potrzebny jest

Ekspedytor zaraz,

obeznany z tą czynnością, bez kaucji.

K—21076—1—1

P. Janiszewskiego Stanisława,

upraszam o łaskawę zgłoszenie się w własnym interesie, do podpisanego Lejberg, Świętojerska Nr 12 A. K—20927—1—1

Pracownia Kwiatów

Jadwigi Kozłowskiej,

przeniesioną została na

Nr 17 Senatorską Nr 17.

Tam przyjmują się także **Kapelusze do ubrania.** K—21042—1—3

Potrzebna do **Pralni «Konkurencja»**

Osoba

w średnim wieku, silna i zdrowa, szlachetnego pochodzenia, umiejąca pisać i rachować, ulica Wielka Nr 13. K—21047—1—3

Młoda Osoba,

posiadająca patent na nauczycielkę rysunku, udziela lekcji u siebie i po domach.—Wspólna Nr 32, mieszkania 27. K—20946—1—5

SERĘGI

od kop. 75 do rs. 2.

Szpryce różnych rozmiarów, systemu Dra Naugebaura; **Szpryce** dla inwentarza; **Szpryczki** garlanne; **Szpryczki** mniejsze do uszów.—Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 176 (7) w Warszawie. D—21061—1—6

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata.

K—13864—62—300

WDOWA

po profesorze uniwersytetu, mieszkające w pobliżu różnych naukowych zakładów, **przyjmuje panienki na mieszkanie.** Wiadomość przy ulicy Widok Nr 8 mieszkania 1, na prawo w bramie.

D—20879—3—8

OBWIESZCZENIE

Komisarz Sądu Handlowego w Warszawie, III Cyrkułu.

Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej, jako to: szafy sklepowe, bufeta, biurka, wagi decymalne i t. p., w dniu 1 (13) Września 1880 r., o godzinie 10-tej rano, w domu pod Nrem 947, w sklepie pod firmą Maurycy Mańczyk i S-ka, przez publiczną licytację więcej dającemu sprzedane będą.

A. FILIPOWICZ.

K—21062—1—1

Une Anglaise ou Française

peut avoir pour peu de conversation, salon meublé, autres commodités, rue Świętojerska 22, demander le concierge, depuis 6 jusq. 8 h.

K—20961—2—3

Nowa Lodownia

Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

L Ó D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania 2.

K—17121—40—0

Szlafroki damskie:

zimowe, jesienne i letnie,

od rs. 2.

Mundurki, Ubrania dla panienek i chłopczyków, nabyć można po cenach umiarkowanych.—Ulica Nowy-Świat **Nr 19 domu, 14 mieszkania,** w oficynie, wprost bramy, na 1-m piętrze. K—18463—8—12

Do sprzedania

w mieście Gubernialnem Lublinie obszerna **POSESJA** narożna, mająca frontu 341 łokci, z zabudowaniami mieszkalnemi i gospodarskiemi, studnią murowaną z ogrodami oparkanionemi, dająca się podzielić na kilka placów, może być przydatna na zakład fabryczny, ma rozległości 25,000 łokci kwadratowych, jest do zbycia każdego czasu wolnej ręki, wiadomość w Lublinie przy ulicy Bernardyńskiej pod Nr 265 u właściciela domu. K—20704—1—6

Do sprzedania

PIANINO

o 7 oktawach bardzo ozdobne, **Serwis Saski** na 18 osób, bardzo ładny i kosztowny, **6 krzeseł** dębowych, **2 dywaniki** i **2 duże tace.** Widzieć można przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkanie stróż wskaże.

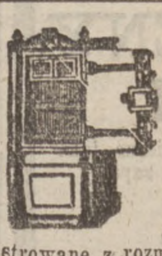
K—21010—1—3

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia

SKLEP

Rękawiczniczy z Perfumerją, Galanterją, kompletnem urządzeniem, z kontraktem 5-cioletnim, może osoba nabyć nie kompetentna, gdyż dozór sprzedającego interes, może być nadal, Ś-to Krzyzka Nr 3.

K—20808—1—3



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych

Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą.

K—19363—15—150



Eau Figaro.

Woda Figaro najlepsza do farbowania włosów i brody, na kolory szatyn, ciemno-szatyn i czarny, oraz **Pomada Figaro** do przyfarbowania włosów i brody. Użycie łatwe i proste bez mycia włsów. Skutek pewny.

Sład Główny w Warszawie

u Aleksandra Kocha,

Nowosenatorska Nr 4.

K3—3—19370—

Dla stołujących się w Restauracjach z konieczności, a głównie pp. Akademików

Ważna wiadomość.

Słysząc często narzekania **na niezdrowe** żywienie restauracyjne, które nabawia różnych chorób, a głównie kataru żołądka, postanowiłam przyjmować u siebie stołowników na **domowe obiady.** —Osoby pragnące się stołować u mnie, zechcą się pofatygować: ulica róg Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej Nr 35 domu, mieszkania 11, 1-sze piętro; od 10-tej godz. z rana do 6-tej z południa, dla umowy. **M. G.**

K—20825—1—3



Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. K12412—26—50

LECZNICA OCZNA

Dra Dobrzańskiego,

ul. Erywańska Nr 10, w Warszawie.

Pokoje oddzielne, z całkowitem utrzymaniem, po 3, 2 i 1½ rs. dziennie.—Porada dla biednych przychodnich od godz. 11 do 12 rano.

K—19975—4—12

Jest do sprzedania tanio:

Szafa bibljoteczna za rs. 15; **Futro** szopy, na wzrost średni, za rs. 30; **Mufka i Kołnierz** skunksowy, za rs. 10; **Dewizka** srebrna, za rs. 8 i **Spinki** srebrne z dużych starych monet, za rs. 6.—Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 26. D—21079—1—3

Na Nowym-Świecie pod Nr 19, jest do wynajęcia z powodu wyjazdu na czas od 1-go Października r. b. do 1 Lipca 1881 r.

Lokal parterowy

z 4 pokoi, pasażu, przedpokoju i kuchni, z meblami lub bez. Tamże wyprzedaż znacznego **wyboru sztucznych kwiatów** po cenie zniżonej; jako też prasa i żelaza do wyrobu kwiatów. Wiadomość o mieszkaniu i kwiatach w miejscu między godziną rano 9 a 1, a po południu 3 a 7.

K—20954—1—6

SKLEP!

Poszukuje się sklepu od 1-go Października r. b., w okolicy: Wierzbowej, Niecałej, placu Teatralnego, ul. Senatorskiej, Miodowej, Krak.-Przedmieścia.—Oferty uprasza się składać w bufecie restauracji pana Zaleskiego, ulica Trębacka Nr 1, pod lit. H. B.

K—20972—1—1

Nagrody rs. 2.

Dnia 8 b. m., to jest w Środę, przechodząc ulicę Piekarską, zgubioną została **Szpilka** złota, emaljowana.—Łaskawy znalazca przez wzgląd iż to była pamiątka, raczy odnieść na ulicę Bracką Nr 13, do zakładu ślusarskiego. K—21081—1—1

CUKIERNIA
JÓZEFA BOROWSKIEGO,

przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala (Plac Zamkowy),

oprócz przygotowywanych codziennie świeżych drobniejszych **Ciast**, poleca **Baby, Placki** i między temi wyjątkowo z **serem** i tak zwany **Wanillowy, Cukry** zwyczajne i **desserowe**, są zawsze w znacznym zapasie, do nich wybór eleganckich różnej formy **Bombonierek**. — **Karmelki** w różnych gatunkach. — **Soki, Konfitury.**—Wyprzedaje **Czekoladę** zwyczajną w tabliczkach — **Czekoladę zdrowia** w proszku, oraz **Kakao.**

Przyjmuje obstalunki na **Torty** i **Piramidy.**

Ceny sprzedaży i obstalunków nader przystępne.

Wnosząc obecnie o zadowoleniu licznych mych Gości nawiedzających cukiernię, mam nadzieję, że ciągła a pilna na tej drodze praca, rozszerzać będzie koło amatorów tego cukierniczego przybytku, położonego w przyjemnej miejscowości.

к—11453—10—10 **Józef Borowski.**

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBÓW PLATEROWANYCH
BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15

SKŁAD GŁÓWNY Krak.-Przedm., wprost kościoła Ś-tej Anny Nr 61,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby, a szczególnie zwraca uwagę na łyżeczki, łyżki, widelce i noże, wyrabiane na **zupełnie białym metalu**, które nawet po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

к—20761—2—52

WAŻNA WIADOMOSC
DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Z powodu nagromadzonego towaru,

sprzedawać będę **taniej**

wszelką garderobę **letnią**, jak Sakpalta i inne ubrania garniturowe, odpowiednie porze roku; tudzież garniturki i paletociki **dla dzieci** od lat 3 do 14.—Mam także wielki wybór eleganckich **Szlafroków** i rozmaitego koloru **Kamizelki.**

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Lininczenkoi. к—25567—131—0

Nowo-otworzony Skład
ANDRZEJEWSKIEGO i NICKIEGO,

plac Ś-go Aleksandra Nr 3, poleca:

Materjały apteczne i specjalja lekarskie.
Farby, pokosty i lakiery.
Przetwory chemiczne do użytku technicznego.
Perfumy, kosmetyki i mydła toaletowe.
Krochmale, Farbki i artykuły używane do prania.
Massy do podłóg różnokolorowe.
Ognie Bengalskie pokojowe. к—20218—3—6

Otworzywszy przy ulicy Nowy-Świat pod N. 55, naprzeciw Ordynackiego, pod firmą

L. STRAUS
SKŁAD PŁÓTNA, BIELIZNY, HAFTÓW i POŚCIELI

w znacznym wyborze, zaopatrzony we wszelkie artykuły tak zagraniczne jako i krajowe, w zakres ten wchodzące, tudzież przygotowywany znaczny zapas

KOŁDER WATOWANYCH,

atlasowych, tybetowych, tyftykowych, oraz Sławuckich i innych wełnianych, po cenach nader przystępnych, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Prześwietnej Publiczności. Z szacunkiem **L. STRAUS.**

к—19614—5—6

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20**, wprost Cyrkułu. —21166

Udziela Lekcyj

Buchhalterji,

przy ulicy Hożej Nr 16.— **N. DAWISON.**

к—18042—12—12

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszkania Nr 2, blizko Szkoły Realnej Dyrektora Pankiewicza i Gimnazjum V-go,

Stancja dla Uczniów,

w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za rok szkolny. к—18564—14—20

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	m.	Przychodzą g.	m.
Warsz.-Wiedeń.:				
Pośpieszny 5 klasy.	6	—r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy . .	11	5r.	1	50 w
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6	50w.	9	05 r.
Kurjerski 2 klasy. .	10	15w.	7	10 r.
Warsz.-Bydgos.:				
Osobowy 3 klasy . .	7	—r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy . .	2	35p.	2	45 p.
Os. 3kl. do Włocławka	4	42w.	9	55 r.
Warsz.-Terespol.				
Pocztowy 3 klasy . .	11	20r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy . .	3	50p.	1	37 p.
Osobowo-Towarowy.	7	12w.	7	34 r.
Warsz.-Petersb.:				
Osobowy 2 klasy .	9	30r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy . .	6	43w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy . .	11	20w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45w.	10	14 r.
Nadw. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58w.	[illegible]	35 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń. .	12	55p.	10	—r.

Nabywszy **2-gi** Zakład Fotograficzny przy ulicy **Senatorskiej Nr 22**, wprost kościoła Ś-go Antoniego, takowy prowadzić będę pod firmą **„B. Marion,“** niezależnie od Zakładu egzystującego przy ulicy **Żabiej Nr 4**, pod tąż firmą

B. MARION.
Senatorska Nr 22 i Żabia Nr 4.

к—20941—1—6

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA
STRUSICH PIÓR

CENY STAŁE.

w Warszawie, Tłomackie Nr 3,

(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do **fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je zupełnie.**

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

к—21048—1—12 **EMANUEL SACHS.**



Do Głównego Składu
KAWIORU
N. SZYROKOWA,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej i placu Teatralnego, w domu p. Bogka Nr 477 a, nadszedł transport **Kawioru** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego, oraz **Bałyku** w różnych gatunkach; **Groszku** i **Sera** zielonego; **Gorczycy sareptskiej, Buljonu, Konfitur, Wizigi** i **Karuku rybiego, Salami moskiewskich, Sardynek, Śledzi pocztowych** i t. p. towarów, z czem polecam się Szanownej Publiczności.

к—20141—3—3 **N. Szyrokow.**

Do Składu Drzewa Budowlanego
JULIUSA GOLDENRING
na Solcu pod Nrem 26,

nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta **Belek** i **Krokiew** wszelkich rozmiarów, oraz **Bale** i **Deski** sosnowe wszelkiej grubości, jakoteż materjał stolarski, to jest **Bale** i **Deski** sosnowe, dębowe, świerkowe, jesionowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane.—Na prowincję przyjmuje odstawę do kolei, oraz ekspedycję. к—19060—7—12

Znane powszechnie z taniości, gustu i trwałości

OBICIA PAPIEROWE

poleca Skład

Sew. Mazur i S-ki,

obok Ratusza. к—12172—13—0

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIADY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro. к—28—17940—0

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Августа (10 Сентября) 1880 года.
Redaktor **Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.**

Patrz Dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 201. Piątek. Dnia 29 sierpnia (10 września) 1880 roku.

W sprawie mięsa.

(Projekt jenerała Starynkewicza).

W roku 1870 zawiązała się prywatna spółka, która starała się u władzy o pozwolenie urządzenia w Warszawie targu na bydło ze stajniami i oborą.

Zabiegi w tym celu czynione nie osiągnęły skutku, gdyż minister spraw wewnętrznych odezwą daty 9 lipca tegoż roku nr 5570 zawiadomił namiestnika w Królestwie, że podobne przedsiębiorstwa w miastach Cesarstwa są udziałem gmin miejskich, które nie szczędzą wydatków z kas miejskich, byle tylko nie dopuścić monopolu częstokroć nieuniknionego wówczas, jeżeli takiego rodzaju koncesja dostanie się w prywatne ręce, stosownie zatem do decyzji ministra wezwano magistrat m. Warszawy do wypracowania projektu urządzenia targu na koszt kasy miejskiej.

W roku 1876 gubernator warszawski wraz ze mną przedstawił projekt budowy na koszt kasy miejskiej rzeczonego targu, na obranej w tym celu miejscowości za rogatką moskiewską, przy stacji drogi żelaznej terespolskiej, niedaleko odnogi rz. Wisły, nazwanej „Łacha".

Miejscowość obrana jest tak obszerną, że na niej możnaby pobudować stajnie na 1000 sztuk bydła, lazaret na woły chore, wszystkie budynki niezbędne dla kontroli weterynaryjnej dla służby i dla udogodnienia handlu, oraz bydłobójnię, którą, jak to szczegółowo objaśniono w przedstawieniu, pożądanem jest i prawie niezbędnem mieć w obrębie targu.

Obrana miejscowość zdawała się jedyną, jaką można było w okolicach m. Warszawy wynaleźć z uwagi na to, że targ powinien być położony w blizkości stacji drogi żelaznej, że bydłobójnię należy zaopatrzeć w wodę i pobudować kanał odprowadzający ścieki; jedno zaś i drugie wymaga dostatecznie obszernej przestrzeni gruntu w pobliżu miasta położonej.

Ten grunt stanowiący własność prywatną, zgodzono za rs. 43,315, z warunkiem, że nabycie nastąpi nie później, jak w ciągu pół roku.

Projekt targu i bydłobójni sporządzono na wzór planów najlepszych tego rodzaju europejskich zakładów z wszelkiemi nowemi ulepszeniami.

Na pierwszy raz projektowano pobudować stajnie tylko na 500 sztuk, przewidując, że większa część sprowadzonego bydła byłaby prawdopodobnie zaraz rozkupywaną, że z tej części znaczna ilość byłaby przepędzaną do bydłobójni i że zapas 500 sztuk na trzy dni obok dozwolonego codziennie przywozu byłby dostatecznym.

Zresztą, po wybudowaniu pierwszych projektowanych stajen możnaby w razie potrzeby przystąpić natychmiast bez żadnej przeszkody do pobudowania następnych na gotowym już gruncie.

Koszt budowy targu ze wszystkiemi budowlami i urządzeniami, oraz z bydłobójnią, lecz ze stajniami tylko na 500 sztuk, obrachowano razem z kosztem nabycia gruntu na rs. 536,045.

Jenerał-gubernator warszawski zwrócił magistratowi 8 lutego r. b. przytoczony wyżej projekt z następującemi uwagami komitetu weterynaryjnego ministerjum spraw wewnętrznych.

Nie terespolską, ale nadwiślańską drogą żelazną należy w przyszłości oczekiwać większego dowozu bydła. Z tego też względu projektowany zakład powinien być położony o ile możności blisko tej ostatniej drogi dla uniknienia konieczności budowy oddzielnej linji i pomostu do wyładowywania. W przeciwnym razie wypadałoby przepędzać bydło ze stacji terespolskiej na targ przez Pragę.

W odnodze „Łacha" woda jest prawie stojąca, niezdrowa do picia, a może być i niezdatna do obmywania zabijanych zwierząt.

Spust ścieków do rzeki Wisły powyżej Pragi jest niedogodny i bardzo szkodliwy zdrowiu mieszkańców Pragi i Warszawy.

Na planach nie objaśniono, jakim mianowicie sposobem wywożone będą z targu i bydłobójni—nieczystości gęste.

Targ ze stajniami na 500 sztuk za mały. Lepiej byłoby urządzić na większą liczbę iześrodkować handel bydłem krajowem i sprowadzanem z za Buga.

Oddział na 10 sztuk chorego i podejrzanego o chorobę bydła jest bardzo niedostateczny; bo podejrzanemi o chorobę nazywają się wszystkie zwierzęta tego stada, w którem było kilka sztuk zaraźliwie chorych, a wiadomo że stada liczą niekiedy sto i więcej sztuk.

Z powodu przytoczonych wyżej uwag i stosownie do żądania ministra spraw wewnętrznych polecono magistratowi powtórnie rozpoznać projekt urządzenia w Warszawie targu, chociażby nawet bez bydłobójni, na miejscowości jednakże zdatnej pod budowę całego zakładu, to jest targu i bydłobójni, a zatem położonej nad rzeką Wisłą poniżej Warszawy i Pragi i obmyśleć środki zaopatrywania zakładu w wodę, oraz odprowadzania ztamtąd ścieków bez szkody dla osób trzecich.

Następnie z polecenia jenerał-gubernatora warszawskiego przesłano magistratowi 20 i 31 marca r. b. do rozpoznania i opinji dwie prośby:

jedną podaną ministrowi spraw wewnętrznych przez trzech wspólników o pozwolenie im zawiązania w Warszawie towarzystwa handlu bydłem i urządzenia targu z oborą i stajniami;

drugą prośbę złożono jenerał-gubernatorowi warszawskiemu przez rzeźników warszawskich o pozwolenie właścicielowi kolonji nr 14 we wsi Targówku, Kasprzykiewiczowi, urządzenia tam tymczasowego targu z odpowiedniemi budowlami, który to targ istniałby dopóty dopóki miasto nie otworzy podobnego zakładu.

Obok tego właściciel majętności ziemskiej za rogatkami ząbkowskiemi, Brühl, bezpośrednio udał się do magistratu z podaniem, którem zobowiązał się dać miastu bezpłatnie grunt na założenie targu, albo urządzić ten zakład swoim kosztem na własnym placu pod warunkami określonemi w projekcie.

Rozpoznając kwestję urządzenia targu przez prywatne przedsiębiorstwo, magistrat miał na względzie przytoczoną powyżej uwagę ministerjum spraw wewnętrznych, że podobnego rodzaju zakłady powinny być urządzane koniecznie kosztem miasta, nie szczędząc chociażby wielkich wydatków, byleby tylko zapobiedz monopolowi handlu bydłem, któryby niezawodnie powstał, gdyby rzeczone przedsiębiorstwo dostało się w prywatne ręce.

Pod względem obrania na budowę targu i bydłobójni innej miejscowości położonej nad Wisłą poniżej Warszawy i Pragi, magistrat napotkał na niepokonane trudności z dwóch powodów: naprzód, że na prawym brzegu Wisły poniżej Warszawy i Pragi gdzie są stacje tych dróg żelaznych, któremi sprowadza się bydło, jest nizina, na której trzebaby robić nasypy pod budowle, co kosztowałoby bardzo drogo; powtóre, że na tej nizinie położonej w promieniu działowym cytadeli aleksandryjskiej wolno jest wznosić tylko lekkie budynki drewniane, które na pierwsze wezwanie muszą być zwalone w ciągu 24 godzin.

Tymczasem w Warszawie, wielkiem szybko wzrastającem mieście, liczącem już przeszło 350,000 mieszkańców, potrzeba zaprowadzenia targu na bydło ze stajniami i oborą z każdym dniem coraz bardziej czuć się daje. Nie mówiąc już o szpetności istniejącego obecnie targu na ulicy, o wynikającej ztąd szkodzie dla zdrowia okolicznych mieszkańców, o niemożebności skrupulatnego przy takich warunkach stosowania przepisów przeciwko szerzeniu się w tutejszym kraju księgosuszu od wołów stepowych i o niemożebności zapobieżenia żeby chore bydło nie było wprowadzane potajemnie na rzeź do bydłobójni zamiejskich, przyznać nadto wypada, że brak porządnego targu na bydło niekorzystnie wpływa i na cenę mięsa.

Bydło stepowe dostarczane do Warszawy nie wypuszcza się z miasta i musi iść na rzeź. Zwykle sprowadza się raz na tydzień. Gdyby handel był zupełnie wolnym i gdyby z bydłem stepowem mogło konkursować krajowe, łatwo przewidzieć, że na targu mogłoby się znaleść tego towaru więcej, aniżeli wymaga tygodniowa potrzeba mieszkańców. Lecz w takim razie cóż robić z zbywającem bydłem, jeżeli niema targu ze stajniami i jeżeli bydło wprost z wagonów kolei żelaznej wypędza się na ulicę? Widocznem jest, że chociażby w Warszawie nie było żadnych nieprawidłowości w handlu, to przy obecnych warunkach musiałyby się wytworzyć pewne nieprawidłowości. Nie ulega wątpliwości, że rzeczone nieprawidłowości w istocie mają miejsce. Nie sprowadza się do Warszawy bydła stepowego nigdy więcej nad tygodniową potrzebę i liczne fakta świadczą, że prawie nigdy bydła krajowego nie można sprzedać tutejszym rzeźnikom bez wielkich strat. Przy takich anomaljach w handlu trudno przypuścić, żeby cena targowa mięsa nie przechodziła ceny normalnej.

W ostatnich czasach, z powodu ogólnej drożyzny bydła, cena mięsa w Warszawie tak się nagle podwyższyła, że użycie tego produktu stało się nieprzystępnem dla niezamożnych mieszkańców.

Tem powodowany zaprosiłem na naradę kilku obywateli warszawskich znanych ze swej kompetencji w podobnego rodzaju rzeczach oraz inne osoby, które przez pomienionych obywateli były wskazane i łącznie z nimi uformowałem komisję do narady nad środkami, które zarząd miasta mógłby przedsięwziąć celem obniżenia ceny mięsa nad projektem magistratu co do urządzenia targu na bydło z oborą i stajniami oraz wyboru miejscowości na ten zakład.

Przy zagajeniu posiedzenia komisji w trakcie rozbioru rzeczy zakomunikowałem członkom wskazówki ministerjum spraw wewnętrznych co do urządzenia targu kosztem miasta i wynurzyłem moje zapatrywanie się w tej mierze a mianowicie, że zakład taki, który ma być jedynym punktem handlu na bydło w mieście, powinien bezwarunkowo pozostawać pod zawiadywaniem zarządu miejskiego, bez względu na to, przez kogo będzie wybudowany.

Bo gdyby taki zakład był w wyłącznem posiadaniu osób prywatnych, osoby te mogłyby jawnie lub potajemnie przyjąć udział w handlu bydłem i wówczas nabrałyby chęci i znalazłyby środki stworzenia monopolu, żeby mieć możność podnosząc cenę chociażby tylko po rublu na każdym wołu, powiększyć swój roczny dochód o rs 60,000.

Wszyscy członkowie oświadczyli jednozgodnie, że jaknajśpieszniejsze urządzenie targu jest naglącem, poczem przystąpili do rozpoznania powodów drożyzny mięsa i zaproponowali, żeby dwaj z pomiędzy nich udali się w okolice, z których bydło na rzeź sprowadza się do Warszawy, a mianowicie do południowych gubernij Cesarstwa i do Odessy, w celu zbadania na miejscu, w jaki sposób odbywa się handel bydłem, gdzie i po jakich cenach jest zakupywane, oraz za pomocą jakich środków dostawa na tutejszy targ bydła nie przechodzi miejscowej potrzeby, a nawet jest mniejszą od popytu. Badanie odbyło się z możliwą ścisłością. Sprawozdanie członków dołącza się przy niniejszem.

Żeby zaś obrachować zysk rzeźników, zgodzono się zakupić w obecności kilku delegowanych członków komisji dwa różnego gatunku woły, zabić je, oporządzić, rozebrać na części, które zwykle idą na sprzedaż i podług istniejących cen ustanowić wartość nietylko tych, ale i innych części wołu. Wszystko to zrobiono i rachunek przekonywający, że zyski rzeźników nie są wielkie, przy niniejszem się załącza.

Dla zbadania, do jakiego stopnia obecna zwyżka ceny mięsa może być przypisaną ogólnej drożyznie, albo — co na jedno wychodzi, zniżce wartości pieniędzy, jeden z członków komisji zaproponował, żeby cenę mięsa w ciągu kilku ostatnich lat obliczyć nie na pieniądze, ale na współczesną wartość żyta, to jest wyrachować, ile w każdym roku można było dostać żyta za funt mięsa.

Wskutek tej propozycji ułożono w magistracie następującą tablicę:

Lata	cena czetwerti żyta	cena funta mięsa	Ilość dziesięciotysięcznych czetwerti żyta, odpowiadająca stosownie do swej wartości cenie funta mięsa
	kopiejki		
1850 r.	437	$6\frac{1}{4}$	143
1850—1860 „	658	7	106
1860 „	614	$7\frac{1}{2}$	122
1860—1870 „	655	9	137
1870 „	684	11	161
1871 „	787	11,4	145
1872 „	862	$12\frac{1}{4}$	142
1873 „	$911\frac{1}{2}$	$12\frac{2}{3}$	139
1874 „	870	$12\frac{2}{3}$	145
1875 „	723	$12\frac{1}{2}$	173
1876 „	805	12	149
1877 „	929	$11\frac{1}{4}$	121
1878 „	828	$11\frac{1}{2}$	139
1879 „	857	13	152
1 kwart. 1880 „	1070	$13\frac{1}{2}$	126
kwiecień „ „	1047	$14\frac{3}{4}$	141
maj „ „	1075	15	140
czerwiec „ „	1196	15	125

W końcu r. 1853 cena zboża raptem podskoczyła; bardo też wysoka cena żyta od 9 do 12-tu rubli utrzymała się do końca r. 1856, następnie zaś raptem spadła; cena znów mięsa utrzymała się w ciągu tego czasu prawie bez zmiany po kop 7 za funt. Gdyby

przyszło pominąć kombinację takiej niezwykłej drożyzny spowodowanej wyjątkowemi okolicznościami, to z powyższej tablicy okazuje się, że w ciągu tego czasu, kiedy cena żyta podniosła się o 275% a mięsa o 240%, jednocześnie cena mięsa wyrażona w ilości żyta chwiała się mniej wybitnie, tak że cała różnica pomiędzy najwyższą i najniższą cyfrą wynosiła nie więcej nad 35% średniej ceny.

W tymże samym przeciągu czasu od r. 1850 do drugiego półrocza roku bieżącego 1880-go wartość dziennej pracy robotnika pieszego w Warszawie podniosła się z 35 do 60 kop., a robotnika z jednokonnym wozem z rs. 1 kop. 40 do rs. 2 kop. 75, z czego się okazuje, że chociaż położenie robotnika pogorszyło się, ale w proporcji mniejszej do wzrostu ceny; mianowicie w roku 1850 robotnik pieszy pobierał płacę odpowiadającą ówczasowej wartości $5\frac{1}{2}$ funta mięsa, obecnie zaś pobiera odpowiadającą wartości 4 funtów.

Robotnik z jednokonną furą pobierał zapłatę równającą się cenie 0,32 czetwerti żyta, teraz zaś zapłatę równą wartości 0,23 czetwierti. Tym sposobem przy zwroście drożyzny o 250% okrągłą cyfrą położenie robotnika pogorszyło się o 72%, pogorszenie zaś położenia o całe 250%, do których wzrosła drożyzna, dotknęło jedynie tylko urzędników władz, których etaty od r. 1850 nie zostały zmienione, jak naprzykład urzędników magistratu miasta Warszawy.

To daje na pozór niejaki powód do wniosku, że niema nadzwyczajnej drożyzny mięsa i że istnieje raczej ogólna drożyzna czyli zniżka wartości pieniędzy. Jednakże nie można nie dostrzedz, że cena zarówno zboża jak i mięsa podniosła się nagle w roku bieżącym albo raczej w drugiej połowie roku zeszłego, co trudno przypisać zniżce wartości pieniędzy. Zboże mogło podskoczyć w cenie częścią z powodu nieproporcjonalnego z urodzajem wywozu za granicę opłacającego się korzystnie różnicą kursu, nareszcie z powodu przewidywanego nieurodzaju. Na zwyżkę zaś ceny mięsa czyli bydła rogatego stepowego w ostatnim czasie, oraz na ciągły wzrost tej ceny w ciągu lat kilku wpłynęły następujące okoliczności:

zmniejszenie się ilości bydła z powodu księgosuszu i braku paszy;

upadek hodowli bydła na południu Rosji z powodu że ubezpieczenie od księgosuszu nie jest tam obowiązującem i że właścicieciele majętności ziemskich w gubernjach południowych, korzystając z nowopobudowanych dróg żelaznych, sprowadzają z zaludnionych gubernij robotników, z pomocą których uprawiają łąki stepowe pod zasiewy;

utrudniony i kosztowny transport bydła; nareszcie konieczne formalności przy ładowaniu na wagony i wyładowywaniu bydła w Brześciu, gdzie odbywa kwarantannę i podlega rewizji weterynaryjnej.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

— (*Nadesłane*). — *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości, iż pod kierunkiem dyrektora utrzymuje nadal *korepetycje wokalne*, mające na celu rozbudzenie zamiłowania śpiewu, a nawet ukształcenie wokalne amatorów nieznających muzyki, lecz posiadających głos i słuch.

Korepetytorem chórów początkowych zamianowanym został znany zaszczytnie profesor śpiewu p. Witold Aleksandrowicz.

Komitet wzywa zatem osoby odpowiednio uzdolnione do zapisywania się w ciągu miesiąca września r. b. na powyższe korepetycje, które z dniem 5 października r. b. rozpocząć się mają.

Korepetycje wokalne są bezpłatne, zapisywać się można każdodziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, w kancelarji Towarzystwa w gmachu resursy obywatelskiej, od godz. 6 do 8-ej wieczorem, gdzie również przejrzane być mogą bliższe warunki, pod jakiemi osoby zapisane uczęszczać będą na korepetycje wokalne. —20918—

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów
GEBETHNERA i WOLFFA,
w WARSZAWIE,
otrzymała na Skład główny:

Gloria in excelsis Deo,
przez **H. C.**
z dwoma stalorytami,

zawierająca wybór modlitw najpowszechniej używanych: porannych, w czasie Mszy św., nabożeństwo nieszporne, naboż. do N. Panny, przygotowanie do św. Sakramentów, nabożeństwo za duszę zmarłych i nabożeństwo odpustowe.

Cena egzemplarza na pap. zwycz. kop. 45, na pap. lepszym kop. 60; w oprawie ozdobnej ze złoconemi brzegami: w płócienko angielskie rs. 1 kop. 20. w skórkę rs. 1 kop. 50, w chagrin rs. 2, w jucht z klamerką rs. 2 kop. 50, w jucht z klamerką ozdobniejszą rs. 3, w aksamit rs. 3 kop. 60.

Nabyć można w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą.
D—20887—1—3

Nakładem Księgarni
E. Orzeszkowej i S-ki w Wilnie,
wyjdzie
Kalendarz Wileński
na rok 1881.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia do działu inseratowego Kalendarza, przyjmuje do 15 Września r. b. Księgarnia E. Orzeszkowej i S-ki w Wilnie i Kantor p. **Bernarda Bersohn** w Warszawie, **Niecała Nr 3,** pod następującymi warunkami: Za całą stronnicę (formatu powszechnie znanego Kalendarza Ungra) rs. **15,** za pół stronnicy rs. **8,** za ćwierć stronnicy rs. **5,** za szóstą część stronnicy rs. **3.**

Zwracamy uwagę pp. Kupców i Przemysłowców, na korzyści jakie ogłoszenie się w **Kalendarzu Wileńskim** przynieść im może.—Każdy ogłaszający się otrzyma egzemplarz Kalendarza bezpłatnie.
D—19844—4—5

KSIEGARNIA
SKŁAD MATERJAŁÓW PISMIENNYCH
A. KARWOWSKA, FR. ZABŁOCKI.
przy rozpoczynającym się roku szkolnym, zaopatrzona została we wszystkie
Książki szkolne i materjały piśmienne.
Otrzymała na skład główny
REPETITORIUM
(Podręcznik do Gramatyki Greckiej),
przez **K. KUKSZA.**

Nabywać można we wszystkich księgarniach w Warszawie. D—19810—5—5

Nowo otwarta nauka Modniarstwa.

Pracownia sukień i wszelkich okryć damskich przez **L. Głodzińską** w głównym zakładzie nauki kroju **K. Głodzińskiego,** w Warszawie, Miodowa Nr 1, mieszkania 8, w której wykończa się najstaranniej i gustownie podług najpierwszej mody **Paryzkiej.**

Pracownia stroi L. G. na jesienny sezon zaopatrzona będzie w najświeższe **fasony kapeluszy filcowych i aksamitne.** Wpisy **na naukę kroju i szycia** sukien i wszelkich fasonów damskich, i na naukę **modniarstwa** przyjmuje się każdodziennie, a wykład odbywa się pod kierownictwem K. G. autora metody w 4-tej edycji „Najnowszej i najpraktyczniejszej" która sobie zjednała ogólne uznanie w kraju i zagranicą, wraz ze sztuczną linijką ułatwiającą bardzo naukę uzyskała patenta. D—19273—5—6

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 18 (30) Września r. b., o godz. 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in pluus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r., do takiejże daty 1881 r. posessji Nr 210 a na Pradze od rs. 346 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą wczasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 69 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok, t. j. od dnia 19 Września (1 Października) 1880 r. do takiejże daty 1881 r. posessją Nr 210 a na Pradze, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 69 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok)

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D—20832—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Września r. b, o godzinie 11 z rana, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na reperację w zabudowaniach Kancelarji Ober-Policmajstra m. Warszawy, od summy anszlagowej rs. 1324 kop. 51.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy Miejskiej na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji w zabudowaniach Kancelarji Ober-Policmajstra m. Warszawy, za summę rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Miejskiej vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

1—1 Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —20833—D

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 18 (30) Września r. b., o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w r. 1881 różnych artykułów żywności, dla aresztantów Warszawskiego aresztu policyjnego, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu, w terminie licytacyjnym, do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jakoteż wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej.

1—3 —20201—

Przyroda i Przemysł,
Tygodnik popularno-naukowy,
Nr 11
obejmuje:

Adolf Würtz. Historja poglądów chemicznych (ciąg dalszy).— O fizjologicznem działaniu światła, skreślił Antoni Skórkowski z Medowatej.— O przyrządzanin pokarmów. Streszczenie dzieła Dra med. Józefa Wiela, przez J. Polaka (ciąg dalszy).— Alfred R. Wallace. Świat zwrotnikowy pod względem klimatu, flory i fauny (ciąg dalszy).— Kronika: Medycyna i Hygiena: Szkodliwość wieprzowiny amerykańskiej.— Wartość pokarmowa rosołu.— Rolnictwo hodowla i aklimatyzacja zwierząt i roślin: Wiosna tegoroczna.— Pozbycie się szczurów i myszy.— Lwy w Algierji,— Wytępienie wilków we Francji.— Marynarka, sztuka wojenna: Topofon. — Najprostsza stacja pocztowa na świecie.— Płyty pancerne Camella.— Żegluga napowietrzna: Fotografowanie z balonu. Katastrofa napowietrzna.— Nekrologia: Cyprjan Tessié du Motay.— P. Lissajous.— Dr. Broca.— Prof. C. W. Borchardt.— Hrabia L. F. de Pourtales.— Personalia, Historja nauki, pomniki uczonym: Pomnik Quteleta.— Medal pamiątkowy.— Pomnik drowi Broca.— Towarzystwa i zjazdy naukowe: Towarzystwo geograficzne rosyjskie.— Kongres studentów w Brukselli.— Zjazd lekarski międzynarodowy.— Zjazd międzynarodowy handlu i przemysłu.— Zjazd niemieckich przyrodników i lekarzy.— Na okładce: Spostrzeżenia meteorologiczne Obserwatorjum Warszawskiego.— Bibliografia. D—20814—1—1

W tych dniach opuściła prassę w III-ciej edycji dzieła, p. t.
„NAJNOWSZY SEKRETARZ»,
czyli przewodnik do pisania listów i t. d., zawierający wedle zbiór powinszowań, przepisy wekslowe i buchhalteryjne — **zasady nowej procedury sądowej** i t. d. Cena rs. 1 kop. 50. Nakład Księgarni Jana Breslauera, ulica Miodowa Nr 489d.
D—20660— 2—3

“Prace dramatyczne“
Zygmunta Sarneckiego
wyszły z druku i są do nabycia
we wszystkich księgarniach.
Nakład J. Noskowskiego, Mazowiecka nr 11.
Cena tomu dużego i pięknie wydanego
Rs. 1 kop. 50.
3—6 —19868—D

MAMKA
ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki, bez długu. —Ulica Elektoralna Nr 10 nowy. D1—1—21052—

Obniżenie ceny!
NAKŁADEM KSIĘGARNI
J. K. Żupańskiego
w Poznaniu,
w r. 1879 wydano dzieło p. t.
Inflanty Polskie,
poprzedzone krótkim rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant,
skreślił
Gustaw Baron Manteuffel,
przedmowę napisał
J. I. Kraszewski,
(168 str. druku na wytwornym welinie, w formacie wielk. 8-ki, z wielu rycinami, mappami i drzeworytami w tekscie),
obniża się z Rs. 15 na Rs. 5,
z przesyłką pocztową Rs. 6.

Do nabycia w księgarni **Gebethnera i Wolffa,** jakoteż w znaczniejszych księgarniach warszawskich i prowincjonalnych.
D2—6—20347—

Student Uniwersytetu,
który ukończył Gimnazjum z medalem, życzy udzielać lekcje lub korrepetycje. — Oferty składać proszę na rogu Krakowsk.-Przedmieścia i Bednarskiej, w sklepie p. Feichenfelda, pod liter. J. W. D1—3—21009—

Potrzebny jest
UCZEŃ
do cukierni, wieku lat 13—14, pierwszeństwo mają z prowincji.—Elektoralna Nr 28.
D1—2—21015—

Potrzebną jest
Nauczycielka Niemka
z patentem, lub Polka posiadająca dobrze język niemiecki do wykładu na pensję na prowincji. — Aleje Jerozolimskie Nr 11, w mieszkaniu pp. Więckowskich.
D1—3—20974—

Na wyjazd do Cesarstwa, lub Królestwa
O S O B A
w średnim wieku **Niemka,** życzy sobie przyjąć miejsce, do towarzystwa starszej osoby, albo też matkowania dzieciom, i zajmować się całem domowem gospodarstwem. Wiadomość powziąć można, Nowy - Świat Nr 38, mieszkania 11. D—20973— 1—3

Skład najpraktyczniejszych Maszyn do Pończoch i Trykotaży. Wyroby z tych jedynie maszyn i na obecnej Wystawie w Muzeum odznaczone zostały Medalem Królewska 23, 1-e piętro. Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka i gwarancja.

Ostrzeżenie. Skład nasz niema nic wspólnego z żadnemi sprzedającemi maszyny do pończoch, którzy usiłują w błąd wprowadzić publiczność czyniąc ogłoszenia w formie naśladującej nasze stałe ogłoszenia.— **R. Schmidt** —16641—15—0

Polski Skład: Wybór Halek. Chustek wełnianych, Jedwabnych i innych, białe płócienne z kolor. szlakiem rs. 3 tuzin. Najświeższe kołnierzyki damskie i dziecinne. Krawaty damskie i męzkie. Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od rs. 2.— Ul. hr. Berga Nr 11. —16643—9—0

Nowy-Świat Nr 19. **KANTOR** Nowy-Świat Nr 19.

Prenumeraty Pism
w Czytelni
St. Czarnowskiego,

przyjmuje i ułatwia prenumeratę wszelkich wydawnictw i pism perjodycznych.

Czytelnia

otrzymuje ciągle najświeższe wyborowe

NOWOŚCI.

Nr 3 Katalogu Czytelni

wyszedł świeżo z druku i udziela się **bezpłatnie.**

D—19673—3—6

Ogłoszenie.

Zarząd wód mineralnych ciechocińskich podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 12/24 września r. b., o godzinie 11 zrana, w biurze zarządu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę szosy od drogi nieszawskiej do nowopobudowanego w Ciechocinku hotelu Holtza.

Podług zatwierdzonego przez komitet główny anszlagu, koszt budowy rzeczonej szosy obliczony na rs. 1,002 kop. 68. Vadium wymagane w ilości 100.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą W biurze zarządu w Ciechocinku i w kancelarji komitetu zarządzającego zakładami ciechocińskiemi w Warszawie, przy ulicy Ciepłej Nr 8. 2—3 —20490—

Nauczycielka

z wyższym patentem, wykładająca język francuski z dobrą konwersacją, niemiecki teoretycznie; przedmioty klasyczne i wyższą muzykę, poszukuje lekcyj na godziny lub miejsca stałego. Wiadomość: Marszałkowska 69, mieszkania 10, od godziny 3 do 5.

3—5 —19953—

Nauczycielka

mająca upoważnienie od Rządu i znająca początki muzyki, życzy przyjąć demi-place do początkujących dzieci. — Ulica Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Krasińskich Nr 5a, mieszkania Nr 27, prawa oficyna. Od godziny 4 do 6 po południu. D—20485— 2—2

Lekcje Kroju.

Udzielam od lat kilku Lekcje Kroju Sukień damskich po **domach**, pensjach i zakładach rzemiosł, najnowszą metodą **K. Głodzińskiego,** uznaną powszechnie za najlepszą.— Oferty proszę składać w Kiosku na Zielonym placu, pod adresem: **Kurowska.**

D3—3—20330—

Modele czyli Formy z bibułki, na suknie i okrycia dla dam i dzieci, ciągle nadchodzą z Paryża, do Magazynu Mód A. Gałeckiej, są do nabycia od kop. 30; przyjmuje się suknie i okrycia do krajania i zupełnego dopasowania podług figury, od kop. 60.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w przechodniej sieni, na 2-m piętrze, w domu zwanym Roeslera.

D—18526— 6— 6

NAUKA KROJU

i szycia Sukień, modeli z żórnali ciągle się zmieniających, wykładaną jest w Zakładzie A. Gałeckiej, obok w mieszczącym się Magazynie Mód, udzielaną jest nauka Strojów, ubierania Kapeluszy, Czepeczków. Wykładaną jest także nauka Kroju Bielizny. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.

D—18525— 6—6

OSOBA

znająca gruntownie naukę śpiewu i posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy dawać lekcje na Pensji, lub w domach prywatnych. Adresy proszę składać w Kiosku Ogrodu Saskiego, pod lit. Z. Z.

D—20401— 3—3

P A N N A

uzdatniona do szycia krawieczczyzny, bielizny i znaczenia, mogąca mieć swoją maszynę, poszukuje miejsca do domu prywatnego na przychodnią, lub stałą. —Wiadomość: ulica Gołębia Nr 10, mieszkania 5, drugie piętro.

D—20277— 3—3

Nauczycielka

niemieckiego języka, z kwalifikacją wyższą, życzy udzielać lekcje w Zakładach naukowych, w domach prywatnych jako i u siebie, z tłómaczeniem ruskiem, francuzkiem, lub polskiem.—Nowy-Świat Nr 67, mieszk. 8.—Tamże Stancja dla Uczniów, na przyzstępnych warunkach D—20017— 3—3

Krajewski,

nauczyciel Kaligrafji, opatrzony attestatem Ministerjum Oświecenia Narodowego na wykład tegoż przedmiotu w zakresie gimnazjalnym, poprawia charakter pisania osobom dorosłym i dzieciom. Tudzież udziela lekcji **Kaligrafji wszechstronnie** z czego korzystać mogą: osoby mające zdawać egzamen z tegoż przedmiotu na nauczycieli, pomocnicy budowniczych, inżenierów, jak niemniej urzędnicy, tudzież malarze, drzeworytnicy, litografowie itp. a wreszcie amatorowie pięknego pisma płci obojej.— Nowy Świat Nr 59. D—20932—2—3

Potrzebne są

PANNY

do maszyny.—Tamka Nr 35, pierwsze piętro, do pani Kamińskiej. D—20725— 2—2

Uczeń Klasy VII

gimnazjum filologicznego, z pozwolenia Władzy Naukowej, życzy udzielać korepetycyj.— Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania 23, od godz. 10 do 5. — Tamże jest do sprzedania Fortepian, w dobrym stanie; Suknia jedwabna jasna i Paltocik czarny, atłasowy, na wacie. D—20705— 2—3

Rządca domu

za małe wynagrodzenie, obowiązki te pełnić może w domach blizko ulicy Marszałkowskiej i Nowego-Świata. Orerty uprasza się nadsyłać Rządcy, Sienna Nr 19. D—20531— 3—6

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, życzy udzielać lekcyj, muzyki i teorji za mieszkanie, lub też na godziny.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 14, mieszk. 11.

D—20287— 3—5

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj, konwersacyj francuzkiego języka. Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcyj.—Ulica Elektoralna Nr 30.

D—20240— 3—6

Kantor Komissowy

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Młody Człowiek, który skończył Szkołę Realną Rządową w Warszawie, pragnie udzielać korepetycje Uczniom, uczęszczającym do Szkół Realnych. D—19871— 3—3

Młody Człowiek od zwykłych zatrudnień mający kilka godzin dziennie wolnego czasu,

Za Stół i Mieszkanie,

lub za pieniężne wynagrodzenie, poszukuje zajęcia do zarządu domem, prowadzenia ksiąg handlowych, lub innego w tym rodzaju.— Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. R. A. 120.

K—20675— 3—3

Guwernantka

w średnim wieku, potrzebna jest na wieś, do małych dzieci, z posiadaniem kilku języków i muzyki. —Wiadomość w Kantorze Majewskiego, Żelazna Nr 13, do godziny 10 zrana.

D—20693— 3—3

Bona Francuzka,

mówiąca po francuzku i po niemiecku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszk. 28, na dole. D—20731— 3—3

Za Obiad

lub za pieniężne wynagrodzenie **STUDENT** życzy udzielać lekcyj. Adresy uprasza składać w Redakcyj Kur. Warsz., pod lit B. K.

D—20589—3—3

Młody Człowiek z patentem Szkoły Realnej, życzy przyjąć

Miejsce w Kantorze

handlowym, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Oferty proszę składać pod literami W. W. K., w Redakcji tegoż pisma.

D—20708— 3—3

Do wspólnej nauki

w celu pobierania lekcyji od **pierwszorzędnych Profesorów,** z panienką 16-letnią, pożądaną, jest towarzyszka. — Wiadomość u Profes. de Préchamps, Długa Nr 23, (Eldorado). D—20729— 3—3

Młody Człowiek, kupiec, obeznany z rachunkowością kupiecką, buchhalterją i korespondencją w języku polskim, niemieckim, i francuzkim, mogący dać poręczenie, lub kaucję, poszukuje miejsca Kasjera, Inkasenta, Buchhaltera, lub tym podobnego zajęcia. **Łaskawe** oferty lub informacje w Sklepie p. A. Rozmanitha, Niecała Nr 1. D—20613— a—3

Kaucjonowany Kantor

Prof. de Préchamps

Długa Nr 23, (Eldorado).

Osoba z **Patentem z Mochylewa, z doskonałym ruskim,** (katoliczka) życzy przyjąć zaraz miejsce, lub przygotować do szkół rządowych. D2—3—20912—

Osoba Młoda,

posiadająca wyższe wykształcenie, muzykę, poszukuje miejsca w wyższym domu, do matkowania i kształcenia dzieci, może być i u wdowca w miejscu, lub na wyjazd. — Wiadomość: ulica Świętojańska Nr 3 nowy.

D—20826— 2—2

OSOBA

z patentem **Nauczycielki wyższej,** posiadająca języki i nauki klasyczne, oraz muzykę, udziela tychże przedmiotów na godziny. Plac Warecki Nr 14, w podwórzu na dole, po lewej stronie. — Tamże pomieszczenie dla Osoby płci żeńskiej, mającej zajęcie poza domem. D—20897— 2—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, umiejące szyć dobrze na maszynie, także i do dziurek, oraz i do nauki Panienki.—Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom przechodni, trzecie piętro, od frontu, mieszkania 10. D—20523— 2—3

Potrzebną jest

O S O B A

w średnim wieku, znająca gruntownie język niemiecki i francuski, do Panienki starszej, którąby zarazem zająć się mogła niewielkiem gospodarstwem domowem w wyręczeniu pani, Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 8 nowy, w Magazynie Mód. D—20773— 2—3

Francuzka

udziela lekcje.—Bracka Nr 12, mieszk. 13.— Tam jest Pokój dla kawalera, spokojny.

D—20790— 2—3

Bona Angielka,

umiejąca szyć na maszynie, poszukuje miejsca.—Krakowskie-Przedm. Nr 7, mieszk. 28, na dole. D—20868— 2—3

Potrzebuje miejsca za

Gospodynię

do wyjazdu.—Wiadomość: ulica Bracka Nr 17, mieszkania 2. D—20849— 2—2

Uczeń klasy VII

Gimnazjum IV-go, poszukuje korepetycji, lub lekcyj w bliskości tegoż Gimnazjum. Adresy uprasza się składać w Kiosku przy placu Aleksandra, pod lit. A. W. Z.

D—20858 — 2—2

Potrzebnym jest zaraz

E K O N O M

bezżenny, z dobremi świadectwami.—Wiadomość u Rządcy przy ulicy Wielkiej Nr 1437/13.

D—20820— 2—3

Potrzebni są

Czeladnicy malarscy

i Pomocnicy do robienia farbami olejnemi i klejowemi. Zgłosić się można zaraz, do Majstra malarskiego G. Schmidt.—Jerozolimska Nr 47. D—20888— 2—3

Potrzebny jest

UCZEŃ,

do Zakładu Ślusarsko-Mechanicznego.—Ulica Elektoralna Nr 26. D—20846— 2—3

UCZEŃ

potzebny jest do Cukierni, w wieku lat 13 do 15. — Wiadomomość: Plac Żelaznej Bramy Nr 413. D—20820— 2—2

U Akuszerki M. S.

są pokoje dla osób potrzebujących odbyć słabość. Bracka Nr 6. 5—50 —20486—D

Akuszerka M. F.

Przyjmuje Osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. — Stare-Miasto Nr 21, drugie piętro, od frontu. D—15986—20—0

MAMKI

wiejskie i miejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, są u Akuszerki M. Ł. — Ulica Chłodna Nr 20. D3—3—30723—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest do umieszczenia. — Ulica Żórawia Nr 19, w mieszkaniu p. Usciński. D2—2—20798—

OSZCZĘDNOŚĆ.

OSZCZĘDNOŚĆ — OSZCZĘDNOŚĆ

ZAKŁAD REPERACYJNY,

Graniczna Nr 6.

1) Reperuje, przerabia, odświeża, czyści i farbuje odzież męzką.—2) Reperuje, zeluje, podszywa obuwie damskie i męzkie.—3) Przerabia, odświeża, fasonuje kapelusze.—4) Pierze, reperuje rękawiczki.— **Wszystkiemu nadaje pozory nowości i elegancji.** D—18767—9—0

Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Radcy honorowego Burby.— Ulica Czysta Nr 4. D2—6—20848—

Obiady prywatne,

zdrowo i smacznie przygotowane przez osobę ze wsi przybyłą. — Ulica Złota Nr 18, mieszkania 29. D2—3—20862—

Potrzebne są

Maciory i Skopy

do chowu, ktoby takowe miał do zbycia zgłosić się może listownie do administracji dóbr Piekary przez Kutno Piątek.

D2—6—20791—

Jest do sprzedania

Wóz parokonny

ze skrzynią, masiw okuty, w którym mieścić się może 10 korcy węgla, a także użyć go można do wywożenia wszelkich innych przedmiotów. Wiadomość u Stelmacha A. Schultz, ulica Złota Nr. 20. D2—3—20794—

Koń wierzchowiec

wojskowy, dobrej rassy, dobrze jeżdżony, z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz a również siodło wojskowe z całym przyrządem, 2 garnitury mebli, sofa turecka i portjery do okien i drzwi. Wilcza Nr 6, miesz. 4.

D2—3—20822—

Rs. 1,000

jest do ulokowania na hypotece domu. Wiadomość pod Nr 4, ulica Żórawia u p. Münch, od 8-ej do 2-giej. 3—3 —20463—D

Jest do odstąpienia

Korzystny Interes!

Sklep, ze sprzedażą Pieczywa i Kawą gospodarską, przy Placu Targowym.—Wiadomość w Kiosku Nr 14, przy Alei Ujazdowskiej. D—20736— 3—3

Wyprzedaaż!

7 Tokarni, 2 Bormaszyny, 3 Pompy parowa do sprzedania. — Wiadomość: Czerniakowska Nr 59. D5—10—19892—

VASELINA

essencja z nafty do użytku **lekarskiego, aptekarskiego i tualetowego.**

Chesebrough Manuf & Comp.

w New-Yorku.

Towarzystwo ręczy za chemicznie czysty produkt. **Słoik po kop. 50**

Ostrzeżenie. Wykryto za granicą liczne fałszowania w podrabianiu Vaseliny szkodliwie działającej.—**Główny Skład na Krolestwo u Ajenta:**

JULJANA BERG, w Warszawie, **Miodowa Nr 10, przy Składzie Maszyn.** 22—0 D— 8906 —

W MAGAZYNIE MÓD

A. GAŁECKIEJ,

odrabiają się suknie i okrycia podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, po cenach następujących.

Fason i robota sukni bez ubrania, Rs. 3.

Fason i robota sukni z małem ubraniem Rs. 4.

Fason i robota sukni suciej ubieranej Rs. 5.

Fason i robota sukni strojnie ubieranej Rs. 6.

Fason i robota sukni bogato i strojnie wykończonej Rs. 7.

Fason i robota sukni aksamitnej z ciężkich materyj po Rs. 8, 9 i 10.

Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zwany Roeslera, w sieni przechodniej, 2-gie piętro. D6—6—18245—

Pracownia P. Ottolii

przyjmuje wszelkie obstalunki, w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywa takowe, według najświeższych żórnali Paryzkich, po cenach bardzo umiarkowanych.— Wspólna Nr 23a, mieszkania 7. D—20316— 4—8

Potrzebną jest

PANNA

do haftu. — Niecała Nr 7, drugie piętro. D—21053— 1—1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do bielizny, do maszyny i podręczne.—Ulica Niecała Nr 6, drugie piętro. D—21036— 1—2

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do kroju sukień i wykończenia tychże, za dobrem wynagrodzeniem. Adres zostawić można w Redakcji Kurjera, pod literami J. Z. D—21020— 1—3

Potrzebną jest

PANNA

uzdolniona do maszyny, do robót neglizowych i za podręczną.—Krakowskie-Przedmieście, pałac Kazimierowski Nr 394. — **Kozłowska.** D—21001— 1—2

OSOBA

lepszego towarzystwa, która przez kilka lat zajmowała się gospodarstwem, obeznana z krojem, krawiecczyzną i szyciem na maszynie, poszukuje miejsca do wyręczenia Pani w zajęciu domowem.—Plac Warecki Nr 14, stróż wskaże. D—21029— 1—2

Potrzeba jest zaraz

OSOBA

do Magazynu Bielizny, z kaucją.—Wiadomość w Kiosku, na Placu Teatralnym. D—21050— 1—3

Bona

w średnim wieku, któraby w polskim i niemieckim języku poprawnie mówiła, dobrego usposobienia, a z troskliwością dla dzieci, jest potrzebną, zechce się zgłosić na Nowy-Świat, pod Nr 36, w dziedzińcu, oficyna poprzeczna, na dole — a zaraz może objąć zobowiązania. D—20936— 1—1

Potrzebną jest

Guwernantka

któraby posiadała język francuzki i muzykę. Zgoda Nr 7, od 8 do 10 rano, stróż wskaże. D—20970— 1—3

Nauczycielka

posiadająca patent z ukończenia Instytutu Muzycznego, pragnie udzielać lekcje muzyki, lub też znaleźć pomieszczenie, przy przyzwoitej familji za lekcje.—Wiadomość u Właściciela domu, Nowolipki Nr 15. D—20997— 1—3

Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent Instytutu Muzycznego, życzy znaleźć pół-miejsca, jako też lekcje na godziny.—Chmielna Nr 8, mieszk. 8, od godziny 10 do 1 z południa. D—20971— 1—3

Gimnazistka z dyplomem,

posiadająca gruntownie języki i wyższą muzykę, udziela lekcyj na godziny, prywatnie i na pensjach.—Także obeznajmiona jest z buchhalterją i prowadzeniem ksiąg handlowych. Oferty składać prosze w Redakcji, pod lit. M. M. D—20935— 1—2

Lekcje muzyki na fortepianie, teorji i harmonji udziela

Nauczycielka,

posiadająca patent z Instytutu Muzycznego, oraz przysposabia uczennice do egzaminu. — Chmielna Nr 46, mieszk. 9. D—20934— 1—3

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

do dwóch Chłopczyków.—Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 13, w oficynie, na górze, po lewej ręce. D—20999— 1—2

Nauczyciel Muzyki,

udziela lekcje dzieciom i osobom dorosłym, na własnym i uczących się fortepianie, po cenie umiarkowanej. — Żórawia Nr 18, stróż Józef wskaże. D—20979— 1—1

Za rs. 9 miesięcznie

codziennie godzinę **lekcyj muzyki**, lub początków nauk klasycznych, udziela Nauczycielka z patentem.—Nowy-Świat Nr 26, mieszkania 7, w oficynie, na 1-m piętrze. D—21022— 1—6

Rodowita Niemka,

córka pastora, życzy udzielać lekcje konwersacji niemieckiej. — Zielna Nr 7B, mieszk. 4. D1—3—21000—

NIEMKA

z dobrym akcentem i wyższem wykształceniem, do 8-letniej dziewczynki na 2 godzin dziennie jest zaraz potrzebną.—Bonifraterska Nr 17, mieszkania 3. D1—3—21041—

Bona Niemka,

z chlubnemi świadectwami, mówiąca po niemiecku, po polsku i po rusku, poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa.— Marjensztadt Nr 19, stróż wskaże. D1—3—20924—

Potrzebną jest zaraz

Bona Niemka,

z dobrą rekomendacją, do dzieci. — Ulica Wspólna Nr 10, na dole, Nr 12 mieszkania. D1—3—20993—

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, w pracowni N. E. Scho ppe, Nowo-Zielna Nr 38. D1—2—20950—

Ważna wiadomość dla pp. Rybaków!

W posiadłości o pół godziny od Warszawy odległej do sprzedania większa ilość ryb przeważnie karpi z dużego stawu.—Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 13 w kantorze lub u Wilczyńskiej. D1—3—20989—

Zakład Stolarski

C. Chodzikiewicza, przyjmuje wszelkie roboty w zakres stolarski wchodzące i odpolerowywa meble. — Tamże potrzebni: czeladnik stolarski i rzeźbiarski umiejący dobrze roboty. Śliska Nr 40. D1—3—21008—

PRACOWNIA
Bolesławy Falęckiej,

przeniesioną została na ulicę Nowogrodzką, pod Nr 25; potrzebne są **Panny** do krawieczyzny i do nauki; tamże jest **Pokój** do odstąpienia za cenę umiarkowaną, dla przyzwoitej panny lub wdowy. D53—0—1747—

Ktoby z Panów Amatorów muzyki życzył sobie grywać

Duety

ze skrzypkiem; zechce dowiedzieć się o warunkach i adresie w Cukierni, na rogu Kruczej i Wspólnej. D—21004— 1—2

Bezpłatnie,

Student Prawa życzy zajmować się u Rejenta, lub Adwokata. Adres: dowiedzieć się można w Cukierni, na rogu Kruczej i Wspólnej. D—21003— 1—2

Uczeń klasy VI

Gimnazjum Filologicznego, życzy udzielać korepetycje, lub lekcje uczniom klas niższych takiegoż gimnazjum. Adresy przyjmują się w Redakcji Kurjera Warsz., pod lit. E. B. Z. D—20994— 1—3

Uczeń klasy V

Szkół Realnych, życzy udzielać korepetycyj Uczniom klas niższych, za stancję i stół, lub za opłatą. — Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 19, mieszkania 6. D—20983— 1—3

Student

Uniwersytetu szuka lekcyj lub korepetycyj, w zakresie średnich Zakładów naukowych. Może przyjąć lekcje za obiady.—Wiadomość przy ulicy Widok Nr 5, mieszkania 7, B. W W. D—20982— 1—3

Uczeń do Cukierni.

Potrzebny jest Uczeń do Cukierni. — Ulica Leszno Nr 28, dobrej konduity, w wieku lat 13 do 14, umiejący czytać, pisać i rachować, pierwszeństwo mają z prowincji. D—20996— 1—2

Subjekt Handlowy

wyuczony w handlu materjałów piśmiennych i galanterji, lecz który od kilku lat nie pracował przy kupiectwie, poszukuje miejsca w handlu, z powodu tego za wynagrodzenie mniejsze jak zwykle. Łaskawe oferty prosi przysyłać do Warsz. Agentury Ogłoszeń. — Ulica Senatorska Nr 22, pod znakiem. A. D. 200. D—20984— 1—3

Potrzebnych jest kilku

Uczni,

do Pracowni rzeźbiarskiej Grentkowskiego Nowy-Świat Nr 1. D—20943— 1—3

Do Folwarku Radzimowice, przez Mławę potrzebni są nieżonaci:

ŚLUSARZ,

co umie się obchodzić z parową maszyną; **Gorzelany** i **Rządca,** mający dobre świadectwa mogą zgłosić się piśmiennie, do p. Administratora Folwarku. D—20956— 1—3

Gorzelany

obznajmiony z wszelkiemi systematami aparatów i machin, na co posiada chlubne świadectwa, poszukuje miejsca.—Wiadomość: Ulica Grzybowska Nr 8, u Właściciela domu. D—21030— 1—3

Służący

dobrze obeznany, przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek, po cenach jak najniższych.—Ulica Świętokrzyzka Nr 29, stróż wskaże. D—21032— 1—2

Ktoby zechciał dać

Dziecko do piersi,

raczy zgłosić się na ulicę Piękną Nr 38, mieszkania 46 do Aleksandra Morawskiego. D—20938— 1—1

Pomieszczenie

dla dwóch Panien, uczęszczających do Instytutu Muzycznego, lub do Zakładów Rękodzielniczych. — Marszałkowska Nr 16B, mieszkania 15. D—21025— 1—2

LEKCJE RYSUNKÓW
zbiorowe

udziela nauczyciel artysta-malarz, upoważniony od Rządu, na Pensji żeńskiej, w godzinach po za klasowych, to jest w niedziele i święta. Rysunki będą wykładane dla panien chcących uczyć się kroju, a oprócz tego z modeli gipsowych i z natury. Cena nizka. Bliższa wiadomość na miejscu, ulica Leszno Nr 3 domu, 2-gie piętro od frontu. po lewej ręce. D1—3—20986—

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki J. Z., przy ulicy Wspólnej Nr 11; oraz **Pokój** dla dam spodziewających się słabości. D1—1—21040—

Jest do sprzedania:

Pozytewka grająca 8 sztuczek, **Stół** jesionowy, ceratą kryty i **Welocyped** za przystępną cenę. Także poszukuje się **Fortepianu** krótkiego, w dobrym stanie.—Na Pradze ulica Brukowa Nr 385b, mieszkania Nr 1. D1—3—20981—

Utensylja teatralne,

t. j. **Bibljoteka, Dekoracje i Garderoba** są do sprzedania w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę.—Bliższa wiadomość u rządcy domu Nr 10, ulica Niecała. D1—3—20928—

SIEWNIKI.

20 sztuk siewników uniwersalnych Nestlera, znakomicie ulepszonych, wybornych w użyciu po rs. 16, z dwuletnią gwarancją, są do sprzedania u mechanika Waberskiego, przy ulicy Nowolipie Nr 28, gdzie takowe w każdym czasie obejrzeć można. D1—3—20955—

Bardzo Tanio!!!
Dwie Szafy Orzechowe,

Bibljoteka mahoniowa, Stół jadalny orzechowy do sprzedania. — Ulica Grzybowska Nr 35, stróż wskaże. D—21031—1—3

Do sprzedania

Koszule męzkie oraz **damskie** od 90 kop. w wielkim wyborze. Przyjmują się wszelkie obstalunki na bieliznę. — Śliska Nr 37, 1-sze piętro, od schodów na lewo. D1—3—20976—

FUTRA:

Kołnierz z bobra kamczat., garnitury damskie: sobolowy, tumakowy, z białych baran., do sprzedania tanio.—Wspólna Nr 13a, mieszkania Nr 9. D1—3—21023—

MAGLE

są do sprzedania, dobrze procentujące, wraz z trzyletnim kontraktem, za przystępną cenę. **Nowolipie Nr 26.** D1—3—20951—

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia każdego czasu

Kawiarnia,

z meblami i gospodarskiemi rekwizytami, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu przy rogu ulicy Zielnej i Siennej Nr 7B. D1—2—21021—

Do sprzedania

para młodych i dobranych **Koni,** ogier i wałach, rassy kłusaków. Widzieć można w hotelu Niemieckim, wiadomość u szwajcara. D1—1—20968—

Jest do sprzedania

Skład Węgli,

z obszernym placem. — Wiadomość na miejscu. — Ulica Nowolipie Nr 2431, nowy 40, wprost bazaru. D1—3—20965—

Po Rs. 1

strojenie fortepianów i pianin. — Marjańska Nr 4, mieszkania 12. D1—3—21034—

Magle Wiedeńskie

są do sprzedania. — Nowolipie Nr 45. D1—1—21006—

Do sprzedania:

Szafa za rs. 7 i **Sofa** za rs. 5.—Mostowa Nr 3, mieszkania Nr 5. D1—1—20962—

Bardzo tanio do sprzedania:

Algierka oposum, czarnem suknem pokryta, **Błam** lisów sibirskich, **Wózek** dziecinny z dyszelkiem, **Stół dębowy** składany, na 12 osób, **Łóżeczko** dziecinne, żelazne, składane. Obejrzeć można każdodziennie przy ulicy Gęsiej Nr 18, stróż wskaże. D1—3—20933—

Do sprzedania

Czaprak z lampasem

wojskowy, ułański, nowy, ani razu nieużywany, za nizką cenę. — Wiadomość ulica Królewska Nr 1, mieszkania Nr 8, 1-e piętro. Stróż wskaże. D1—3—21016—

Meble salonowe

do sprzedania z powodu wyjazdu, ze stołowego pokoju i sypialnego, dwa duże lustra, różne lampy, obrazy, kredens duży i szafy, naczynia porcelanowe stołowe, szkło i sprzęty kuchenne.—Królewska Nr 1, mieszkania Nr 8, na 1-em piętrze. Stróż wskaże. D1—3—21017—

Zakład tapetowania pokoi,

przy ulicy Leszno Nr 4, od rolki po kop. 12, jak w Warszawie tak i na prowincji. D1—6—21044—

FORTEPIAN

mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie, z czystym melodyjnym głosem, półsiódmej oktawy, do sprzedania za cenę przystępną.—Złota Nr 13, mieszkania 3. D1—3—21014—

W Włocławku jest do sprzedania

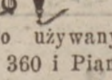
DOM

przy ulicy Królewickiej Nr 176, frontem naprzeciwko Nowej ulicy, dom murowany, oprócz tego dwie oficyny drewniane, ogród owocowy lub też plac na pobudowanie domu.—Wiadomość na miejscu u właścicielki, dom w dobrym punkcie i przynoszący dobry procent i w dobrym stanie, może być zamieniony na majątek ziemski lub dzierżawę donacyjną. D1—3—20944—

Jest do sprzedania

DOM

na Nowej Pradze, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: Leszno Nr 4, stróż wskaże. D1—2—21044—



Fortepian



mało używany, fabryki zagranicznej za Rs. 360 i Pianino za Rs. 260 do sprzedania w składzie **A WERNER, róg Bielańskiej i Senatorskiej Nr 16.** D1—1—21038—

Kremy

na leguminę, sztuka 5 kop. — Cukiernia **S. Trojanowskiego,** ulica Mazowiecka **Nr 1.** D1—3—21051—

Do sprzedania
FORTEPIAN
zagraniczny, palisandrowy, czarny, o 5-ciu szprejcach, prawie nowy, ze śpiewnym tonem.—Ulica Marszałkowska Nr 26, mieszkania Nr 5.
D1—3—21049—

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
z pierwszorzędnych fabryk,
(po cenach zniżonych).



JÓZEF TAYCHERT,
Elektoralna Nr 17.
Gwarancja rzetelna. Wszelkie przyrządy i **reperacja** maszyn po cenach nizkich.
D1—6—21012—

W każdym czasie do odnajęcia
P O K Ó J
ładny, suchy i widny z wspólnym przedpokojem dla kobiety lub spokojnego kawalera. Ulica Zgoda Nr 1B, mieszkania 4.
D1—2—21037—

Mieszkanie
od 1-go Października składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju, kuchni na 2-m piętrze od ulicy. Tamże **meble i sprzęty** do najęcia. Nowolipie Nr 10, stróż wskaże.
D1—3—21019—

POKÓJ
do wynajęcia w każdym czasie, lub od 1-go Października, przy godnej familji, dla osoby w wieku, emerytki, albo też dla osoby udzielającej lekcje. — Ulica Wspólna Nr 11, mieszkania Nr 2, na dole. D1—3—20992—

Lokale:
5 Pokoi na 2-m piętrze, z waterklozetami i wszelkiemi wygodami; 3 Pokoje na parterze i na 1-m piętrze, zaraz lub od św. Michała do najęcia. — Wspólna Nr 12, niedaleko placu Trzech Krzyży. D1—3—20966—

Do wynajęcia od 1-go Października r. b., w domu Nr 34, przy ulicy Długiej, na 1-m piętrze w oficynie
POKÓJ
duży i Alkowa, z wejściem osobnem, z meblami i usługą, dla pojedyńczej osoby.
D1—3—20947—

W domu Nr 8, Niecała, na 2-m piętrze, do wynajęcia od św. Michała r. b.
2 LOKALE
po 6 pokoi, z przedpokojem i kuchnią, oraz 2 obszerne piwnice z półkami.
D1—3—20945—

Chambres garnies, Nowy-Świat Nr 31, są do wynajęcia umeblowane
Mieszkania,
z usługą, po 2, 3 Pokoje, z osobnem wejściem i dwa Pokoje z kuchnią. D—20706—3—3

9 Tłomackie 9.
7 pokojów, przedpokoj i kuchnia etc. Piwnice na wino, do najęcia od 1 Października Wiadomość u Rządcy. D5—6—19853—

Są do wynajęcia w każdym czasie
Dwa Pokoje,
jeden w cenie rs. 10, a drugi 6 rs., wraz z usługą.—Ulica Piekarska Nr 9, mieszk. 16, 2-gie piętro od frontu. D2—3—20778—

Do wynajęcia od **Pazdziernika r. b.**
Sklep
z 2 pokojami w suterenie oraz **4, 3, 2 pokoje** z przedpokojami, kuchniami, **zlewem, wodociągiem, z kompletnym komfortem** i wygodami urządzone. Wiadomość **Chmielna 60** od 10 rano do 3 po południu.
D2—6—20889—

Poszukuje się zaraz lub od 1-go Października
SKLEPU
z oknem wystawowem i pokojem przy ulicach: Nowy-Świat, Krakowskie-Przedmieście, Senatorskiej, Plac Teatralny i Bankowy.—Adresa proszę zostawiać w Kiosku na rogu Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia.
D2—3—20894—

Do odnajęcia przy Fabryce Kwiatów
część lokalu
na 1-m piętrze od frontu z balkonem na Krakowskiem-Przedmieściu, na pracownię strojów lub t. p. zakład, w danym razie cały interes może być ustąpiony. Dowiedzieć się u p. Skrzypińskiego **plac Zielony Nr 10.**
D2—3—20901—

Każdego czasu do wynajęcia
Dwa Mieszkania,
składające się z salonu, sypialni, przedpokoju i kuchni, na 2-em piętrze od frontu, przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 15.—Wiadomość u stróża Jana. D1—3—21024—

W mieście gubernialnem **Siedlce**, w Hotelu Angielskim, od 1-go Października r. b. jest do wydzierżawienia
LOKAL
na Restaurację. — Wiadomość bliższa na miejscu. D1—3—21035—

Dla osoby płci żeńskiej, od 1-go Października r. b. poszukiwanym jest w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia lub Nowego-Światu
OBSZERNY POKÓJ,
z osobnem wejściem, wraz z całodziennem utrzymaniem. Posiadający takowy raczy pozostawić adres w kiosku obok Kopernika, pod lit. B. E. D1—3—21027

Dla Dorożkarza
Stajnia na 5 i 9 koni, z odpowiednią **Wozownią** i pomieszkaniem, w domu murowanym, z obszernym dziedzińcem i dobrze oparkanionym, do wynajęcia zaraz, na Pradze, ulica Wołowa Nr 243a, gdzie Ochrona kolei Terespolskiej, w okolicach Grochowskich rogatek.—Tamże jest **Sklep Wiktuałów** z pomieszkaniem do wynajęcia, za nizką cenę.
D1—3—20995—

Za 12 rubli miesięcznie, przy ulicy Twardej Nr 16a/1096, jest do odnajęcia w każdej chwili
Pokój
o 2 oknach, na 3-em piętrze, z wspólnem wejściem, z opałem i usługą, dla kobiety lub też kawalera miłującego spokój.—Wiadomość u stróża. D1—3—20990—

Do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Michała, przy ulicy Oboźnej Nr 3, 2-gi dom od Krakowskiego-Przedmieścia,
L O K A L
świeżo wyrestaurowany, składający się z 6 pokoi i kuchni. Lokal może być podzielony podług życzenia. D1—4—20978—

MIESZKANIE
od 1-go Października do najęcia, złożone z dwóch pokoi i kuchni, na parterze, świeżo wytapetowane i podłogi wylakierowane, dogodne dla osób lubiących spokój i porządek, za cenę roczną rs. 100, za rogatką Wolską ulica Gurczewska, dom W-nej Bielickiej, Nr 7. Omnibusy dochodzą do rogatek i targ blisko. D1—3—20948—

W domu Nr 25/1334a przy ulicy Świętokrzyzkiej, jest do wynajęcia zaraz, lub od dnia 1-go Października r. b.
MIESZKANIE
świeżo z gruntu odnowione, na 1-em piętrze od frontu, składające się z 5-ciu pokoi z balkonem, przedpokoju, kuchni, spiżarni i piwnicy.—Wiadomość na miejscu u właścicielki domu. D1—3—20964—

Naprzeciwko placu Ujazdowskiego, w domu pod Nrem, 1a na rogu ulic Wiejskiej i Pięknej
LOKAL
do najęcia, od 1-go Października r. b., złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, zaopatrzony w wodę, zlew i waterklozek, z nadmienieniem, że na kilka dni przed tem terminem oddany już będzie do dyspozycji najmującego. — Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. D1—3—20937—

P O K Ó J
z meblami, usługą, osobnem wejściem od frontu jest do wynajęcia, ulica Krucza Nr 2, dom p. Grabowskiego. D—20931—2—3

LOKAL
mały, kawalerski, zaraz i od kwartału do wynajęcia. — Nowy-Świat Nr 23, wiadomość tylko na 2-m piętrze z frontu.
D2—3—20921—

Dwa Pokoje
z przedpokojem i kuchnią za rs. 250 rocznie, od 1-go Października do najęcia — Ulica Świętojerska Nr 16. D2—3—20919—

Od 1-go Października r. b. do wynajęcia
POKÓJ
ze wspólnym przedpokojem, za 9 rs. miesięcznie, przy ulicy Żelaznej Nr 20b, wiadomość u stróża. D1—4—21018—



Winogrona Badeńskie
Kuracyjne
Nadeszły już do Handlu naszego i odtąd stale nadchodzić będą.
Bracia Wróbel,
Krakowskie-Przedmieście Nr 1.
1—20952—1—3

W Nowo-wykończonym domu pod Nr 10/2821B, róg ulicy **Dobrej i Drewnianej**, idąc od Kopernika Oboźną lub Tamką, jest do wynajęcia
LOKAL,
suchy, widny i ciepły, z wentylatorami, ściany patronowane, podłogi froterowane; tylko pozostałe na 2-m piętrze trzy pokoje, przedpokój i kuchnia od frontu Rs. 275. Do wyżej wspomnionego lokalu dodaje się piwnica, komórka i góra wspólna. D6—6—18523—

Dwa Lokale:
1-o i 2-u pokojowe, odświeżone, w każdym czasie do wynajęcia. — Twarda Nr 36.
D1—12—21033—

SKLEPY
przy ulicy Hr. Kotzebue, obok domu Hr. Krasińskiego, są w każdym czasie do wynajęcia. Wiadomość w Magazynie wyrobów złotych E. Jarockiego. D1—3—21011—

Przy ulicy Śliskiej Nr 34, jest do wynajęcia zaraz lub Ś-go Michała, w suterenach
SKLEP
z dwoma pokojami, na bawarję lub inny proceder. D1—3—20991—

Na Nowym Grzybowie
(Targu Witkowskiego), gdzie odbywają się targi na wszelkie zboża, siano, słomę itp. Jest do wynajęcia w domu murowanym **Sklep** z mieszkaniem od Ś-go Michała za przystępną cenę; zdatny na Szynk lub jakikolwiek inny proceder. Wiadomość na miejscu Nr 11. D1—1—20876—

SKLEP
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 62, **drugi dom od Saskiego ogrodu,** do wynajęcia zaraz lub od św. Michała. — Wiadomość na miejscu. D2—6—20781—

Sklep Wiktuałów,
z całem urządzeniem i mieszkaniem bardzo ładnem, z frontu, o **2-ch** oknach, jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę, zaraz, przy ulicy Wielkiej i rogu Siennej Nr **4a.**
D1—3—20939—

Z powodu słabego zdrowia jest do odstąpienia zaraz
Sklep Wiktuałów
dobrze procentujący. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 17, w sklepie. D1—3—20969—

POKÓJ
z meblami każdego czasu jest do wynajęcia, może być i z pościelą, przy ulicy Senatorskiej Nr domu 16, stróż wskaże. D—20728—3—3

Sklep Wiktuałów
z mieszkaniem i piwnicami, do odstąpienia każdego czasu. — Ulica Elektoralna Nr 47.
D1—3—20977—

Do wynajęcia od 1-go Października 1880 r.
Sklep Wiktuałów
z mieszkaniem, w miejscu zaludnionem i bardzo dobrze procentujący.—Wiadomość u Rządcy domu przy ulicy Nowolipie Nr 54.
D1—3—20998—

Sklep Wiktuałów
za bardzo przystępną cenę jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, z towarem i całem przyrządem, oraz mieszkaniem. —Wiadomość: ulica Wspólna Nr 5, w sklepie.
D1—4—20958—

Sklep Wiktuałów
z powodu zmiany interesów do sprzedania przy ul. Siennej Nr 9, wiadomość na miejscu.
D1—2—21028—

Sklep Wiktuałów
z Dystrybucją, z całem urządzeniem, do sprzedania za przystępną cenę. — Leszno Nr 37.
D1—3—21026—

Zagubiony na Bugaju
PASPORT
razem z rewizjonszeinem. Znalazca otrzyma nagrody rs. 1 za złożenie takowego przy ulicy Bugaj w gospodzie szyperskiej.
D1—2—20895— **Kawczyński.**

Nagrody Rs. 5.
Suka jednoroczna, z rassy ponterów, kasztanowata, bez odmiany, wabi się „Diana". zostawiona na pewien czas w okolicy między Grójcem i Górą Kalwarją, uciekła w kierunku Warszawy. Ktoby odprowadził lub dał dokładną wiadomość o powyższym wyżle do podpółkównika saperów Crestini w Górze Kalwarji, lub w obozie Powązkowskim, otrzyma wspomnioną nagrodę. Ukrywający narazi się na odpowiedzialność sądową.
D2—3—20923—

PIES WYŻEŁ,
rasy ponterów, maści białej, żółte łaty, z nową obrożą na szyi, zginął wczoraj wieczorem o godzinie 10, przy ulicy Miodowej. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Graniczną Nr 9, stróż wskaże. Nagroda stosowna. Nieprawy właściciel poszukiwany będzie sądownie. D—20855—2—3

Zginął Pies
dnia 9 b. m., duży, Ceter, złocisty, wabi się „Milord". Łaskawy znalazca zechce odprowadzić takowego, za stosowną nagrodą, na ulicę Przejazd, Konno Artyleryjskie Koszary do Kapitana Wołyńskiego pułku Kulikowskiego. D—21005—1—1

Dnia 2-go b. m. w wieczór, zginęła
CZARNA CETERKA,
wabi się „Lady", na grzbiecie dwa znaki z oparzenia. Uprasza się ktoby takową znalazł, o odprowadzenie do kawiarni, na ulicę Twardą pood Nr 14a, za nagrodą; nieprawy przywłaściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. D3—3—20848—

Urządzam Fabryki jakoto: Mączkarnie, Parowe Młyny, Gorzelnie, Olejarnie, podług najnowszych systemów, oraz dostarczam kotły i wszelkie maszyny parowe, pasy skórzanne i rekwizyta do maszyn, jako i obejmuje wszelkie roboty kotlarskie i blacharskie, zdarzające się w takich fabrykach.

Na żądanie przybywa Inżenier dla zdjęcia planów i wygotowania kosztorysów.

Z pol. Gaul & Hoffmann
A, Mazurkiewicz w Toruniu.

NB. Sprzedaję także lokomobile i młockarnie dla PP. Marschal et Son jako dla PP. R. Garett et Son w Anglji, nie biorąc od zamawiających oraz kupujących, w obydwóch razach żadnego wynagrodzenia. D—20953—1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Hygieniczne Mydła zamieniające Kosmetyki.

Po najściślejszych analizach i badaniach medycyńskiemi urzędami, mydła roślinne **Mamontowe** i aromatycznych **Egipskich traw**, okazały się nietylko zbawiennemi na zewnętrzne objawy skóry, jak to: wyrzuty, pryszcze, krosty, lecz jako i środki hygieniczne; nie zawierają w sobie żadnych alkoholicznych i drastycznych części; nadzwyczajnie miękczą skórę, wybielają i udelikatniają płeć, nadając twarzy pozór zdrowej i czerstwej cery. Dając obfitą odświeżającą aromatyczną pianę, czynią ich ekonomicznemi i przyjemnemi w życiu.— Cena: Momontowe 45 kop., Egipskie 40 kop.—Na każdym kawałku znajduje się banderola w pięciu kolorowych nadpisach.— Skład główny w Warszawie, Wierzbowa â la Renaissance; J. Kocha Nowo-Senatorska; w składach: Galle'go, Sierzputowskiego i Warszawskim Chemicznem Laboratorjum. D—17676—7—12

GŁÓWNY SKŁAD
Kawioru Astrachańskiego
MIKOŁAJA ŻYŻYNA
przy ulicy Senatorskiej Nr 496/1.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż odebrałem świeży transport **Kawioru Astrachańskiego** małosolonego i prasowanego takiegoż, oraz Groszku i Sera zielonego, Bulionu Wołyńskiego, Musztardy Sareptskiej, Konfitur płynnych, Biszkoptów Moskiewskich i innych towarów w najlepszym gatunku, które polecam łaskawym względom Szanownej Publiczności.

MIKOŁAJ ŻYŻYN.

D—20960—1—6

MAGAZYN BŁAWATNY
Edmunda Makowskiego
przy placu Teatralnym,
otrzymał pierwsze transporta
Towarów Jesiennych,
a mianowicie:

Materjały wełniane z pierwszorzędnych fabryk francuzkich i angielskich,

na Suknie damskie.

Materjały jedwabne, półjedwabne i wełniane,

na Salopy, Szubki i Okrycia damskie.

Welwety angielskie w deseń (frappé),

na Staniki i ubranie sukien.

Flanelle i Molletony francuzkie,

na Szlafroczki damskie.

Wielki wybór Kaszmirów czarnych
z Roubaix i Reims.

D—20811—1—3

SALA LICYTACYJNA
Miodowa Nr 11.
Zmiana warunków.

Dla dogodności publicznej §§ 8, 9 i 10 warunków co do przyjmowania i sprzedaży przedmiotów Sali Licytacyjnej powierzonych, od daty niniejszego ogłoszenia, ulegają tej zmianie, że 1% zadeklarowanej wartości przedmiotu, tytułem składowego i assekuracji, będzie pobierany odtąd za **trzy miesięczny okres czasu.**—Opłata zaś za miejsce od powozów odkrytych, zniża się **z 3 rs. na 1 rs.**, a od krytych **z 6 rs. na 2 rs. miesięcznie.** K—19899—4—10

Magazyn Wypraw
SKŁAD PŁÓCIEN, BIELIZNY i POŚCIELI,
Cesarsko-królewsko Austrjackiego nadwornego dostawcy, jako i Księżny Rumuńskiej,
JULIUSZA HENEL, dawniej C. FUCHS,
W WROCŁAWIU,
obok Ratusza (am Rathhause) Nr 26.

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliznie jakoteż i w haftach, w gatunkach rzetelnych.

Całkowite Wyprawy

starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do eleganckiego kroju i starannego szycia. Próby, illustrowane katalogi, jakoteż kosztorysy, przesyłają się na żądanie bezpłatnie i franco.

Ponieważ mieszkam w samym środku szlązkiego przemysłu płócien i jestem zarazem fabrykantem większej części artykułów w mym składzie znajdujących się, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu, uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szlązkiej stołowej bielizny, **na 36, 24, 12, 8 i 6 osób**, w drelu, jaquard i adamaszku.

Eleganckie nakrycia, stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, herbaty i polowań, tak białe jako i kolorowe, również stołowa bielizna z herbami.

Skład rossyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników.

Usługa polska, tak damska jakoteż męzka,—korrespondencja po polsku.

Osobny gabinet do przymierzania. K—18267—9—10

FABRYKA WYROBÓW
Z BRONZU I INNYCH METALI
Spółki Udziałowej,
nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.
w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym, wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.— Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe.

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

K—17344—8—52

Ceny Węgli i Drzewa
W Składach F. Łapińskiego
w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1	kop.	—
„ z własnej kopalni „Jan." gruby z odstawą korzec	„	—	„	95
„ „ „ kostkowy „ „	„	—	„	90
„ drzewne do samowarów „ „	„	1	„	30
„ kowalskie franco Skład Główny za pud.	„	—	„	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„	17	„	—
„ Olszowe „ „ „	„	18	„	—
„ brzozowe „ „ „	„	19	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o kop. **10** na korcu a o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35. 20343—47—0

GŁOWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzyletnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 73—0—8720—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 29 Августа (10 Сентября) 1880 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.